

Wiadomość Tygodnia



Światowe Dni Młodzieży

JEZUICKI „MAGIS 2016” W ŁODZI

Ponad 2300 osób z 52 państw, w tym około 1600 uczestników, 400 wolontariuszy i 200 jezuitów, ściągnął do Polski program MAGIS 2016. Jest to jezuicka inicjatywa, przygotowująca młodych ludzi do owocniejszego przeżycia Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Potrwa on od 15 do 25 lipca.

To już piąta edycja tego programu, który skierowany jest do młodych ludzi, mających związek z jezuitami lub duchowością ignacjańską. Wszystko rozpocznie się w Łodzi, gdzie będzie zawiązanie wspólnoty. Spotkanie zainauguruje ojciec Tomasz Kot, asystent generała ds. Europy Środkowo-Wschodniej, który zastąpi zmagającego się z problemami zdrowotnymi ojca Adolfo Nicolasa, przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego. 17 lipca młodzież zostanie podzielona na około 25 osobowe grupy, składające się z przedstawicieli kilku narodowości, i rozjedzie się eksperymenty. Są to oparte są na duchowości ignacjańskiej zaangażowania, będące nawiązaniem do życiowych doświadczeń św. Ignacego Loyoli, założyciela Towarzystwa Jezusowego.



W polskiej edycji programu przygotowano 97 eksperymentów, w pięciu kategoriach tematycznych. W tym czasie bowiem młodzi

będą m.in. pielgrzymować, odprawiać rekolekcje, służyć w domach opieki społecznej, dbać o środowisko naturalne, poznawać bogactwo kulturowe Polski czy oddawać się różnym zaangażowaniom artystycznym. Cześć eksperymentów odbędzie się poza Polską, u naszych sąsiadów, tj. na Litwie, w Czechach i na Słowacji.

Pomimo, że są to różne aktywności, to jednak formuła dnia zawsze pozostanie ta sama. Rano będzie czas na modlitwę, po czym większość dnia zajmą uczestnikom owe zaangażowania. Wieczorem zaś będzie czas na Mszę Świętą, Kręgi MAGIS, będące formą wspólnotowego odnajdywania obecności Boga, działającego w codzienności. Całość z kolei zreasumuje ignacjański rachunek sumienia.

– W tym czasie uczestnicy będą mogli skorzystać z mądrości św. Ignacego, który uczy nas, jak odnajdywać Boga w tym, co teraz robimy oraz w drugim człowieku. Naszym zadaniem jest zaś pomóc im w tym duchowym wzroście. Po to, aby byli lepszymi chrześcijanami i po prostu zaczęli żyć MAGIS – stwierdza Marek Firlejczyk, jezuita, koordynator eksperymentów. I dodaje: – Poza tym młodzi ludzie znajdą się w nowych sytuacjach, będą doświadczać pracy zespołowej i życia w międzynarodowej wspólnocie, a to pomoże im także w lepszym poznaniu siebie samych. 23 lipca młodzież uda się do Częstochowy, gdzie nastąpi podsumowanie eksperymentów. Tam też będzie festiwal narodów, który jest nieodłącznym elementem MAGIS-u. Wówczas wybrane delegacje będą mogły podzielić się swoim dziedzictwem kulturowym. Całość zaś spointuje pielgrzymka na Jasną Górę, gdzie będzie nabożeństwo pokutne, okazja do spowiedzi i zachęta do ofiarowania swojego życia Matce Bożej. Następnie uczestnicy MAGIS-u udadzą się do Krakowa na SDM-y.

– Długo czekałam na ten wyjazd. Pochodzę bowiem z bliskiego wschodu, gdzie toczy się wojna, a chrześcijan jest niewielu, w dodatku są prześladowani. Wierzę więc, że to spotkanie doda nam siły, uświadomi, jak wielu na świecie jest wyznawców Chrystusa i pozwoli z optymizmem patrzeć w przyszłość – mówi Christelle Abboun z Libanu.

Myślą przewodnią tegorocznej edycji programu jest: „Dawać, a nie liczyć”. Te słowa zostały zaczerpnięte z modlitwy św. Ignacego o hojność i są one zarazem ignacjańską interpretacją hasła tegorocznych ŚDM-ów, które brzmi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Słowo MAGIS pochodzi z łaciny i oznacza „więcej lub „bardziej”. Początki programu sięgają zaś Świątowych Dni Młodzieży w Paryżu, choć dopiero w Kolonii w 2005 roku zyskał on nazwę MAGIS. Jego kolejne edycje odbywały się przy okazji Świątowych Dni Młodzieży w Sydney (2008), Madrycie (2011) i Rio de Janeiro (2013).
Za: www.jezuici.pl

RELIKWIE PIER GIORGIO FRASSATIEGO W WARSZAWIE

Relikwie bł. Piotra Jerzego Frassatiego w drodze na Świątowe Dni Młodzieży w Krakowie odwiedziły w sobotę 16 lipca Warszawę. Warszawski etap ich peregrynacji po Polsce rozpoczął się w od kościoła św. Dominika na Służewie.

Przy dźwięku dzwonów integralne relikwie bł. Frassatiego zostały powitane przez przeora służewskich dominikanów. O. Robert Głubisz OP wyraził nadzieję, że błogosławiony wyprosi wszystkim łaskę „wspinania się jak on drogą błogosławieństw”. Drewnianą trumnę do kościoła św. Dominika wnieśli na swych ramionach dominikańscy tercjarze wspólnie z kandydatami do nowicjatu Zakonu Kaznodziejskiego. Towarzyszyli im studenci z kolorowymi flagami. Obecna była siostrzenica błogosławionego Wanda Gawrońska.



Przez niemal 24 godziny, prawie dobę czuwania będziemy starali się ukazać różne aspekty duchowej sylwetki bł. Piotra Jerzego – człowieka błogosławieństw – zapowiedział o. Dariusz Kantypowicz OP rozpoczynając pierwszą Mszę sprawowaną przy relikwiach patrona młodzieży i studentów. W kazaniu mówił o bł. Frassatim w kontekście błogosławieństwa „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”.

Zwrócił uwagę, że tym, co najbardziej pociąga wielu u bł. Piotra Jerzego jest to, że był człowiekiem świeckim. – Wierzył, że świat jest dziełem Boga, a on jak każdy chrześcijanin jest odpowiedzialny za niego przed Bogiem. Stąd brało się jego umiłowanie gór, sportu, głośny śmiech i bycie duszą towarzystwa a także entuzjazm wiary w moc Bożą. I troska o swoich rodziców i o ubogich, i o swoje powołanie chrześcijańskie – wyliczał o. Kantypowicz. Dominikanin zaznaczył, że bł. Piotr Jerzy Frassati „świadomie wybrał swoją świeckość”, gdyż był przeświadczony iż, „prawdziwe dobro czyni się niepostrzeżenie, powoli, codziennie,

w zwykłych sprawach”. Przy tym, nigdy nie utracił wolności dziecka Bożego i radości życia – mówił kaznodzieja.

Z kolei o. Krzysztof Pałys OP mówił podczas konferencji o bł. Piotrze Jerzym jako o błogosławionym – ubogim w duchu. Przypomniał, że on sam mówił, iż dzień jego śmierci będzie najpiękniejszym dniem jego życia. „Takie słowa może mówić tylko ktoś, kogo serce zostało przebite Chrystusową miłością. Kto na tym świecie czuje się ubogi, nienasycony, bo jest pełen tęsknoty za miłością, pięknem, wolnością i nosi w sobie poczucie niedopasowania. Temu wprawdzie towarzyszy bolesne uczucie bezbronności, ale właśnie ono rodzi wolność” – mówił dominikanin podkreślając za Janem Pawłem II, że bł. Piotr Jerzy Frassati, świecki dominikanin był człowiekiem błogosławieństw.

Za powitanie, jakie patronowi Świątowych Dni Młodzieży zgotowali na Służewie warszawiacy dziękował ks. Luca Ramello z ekipy peregrynacyjnej. Życzył wszystkim: piękna, ascezy i odwagi wiary. Idźcie ku górze! – zachęcał.

Relikwie bł. Piotra Jerzego Frassatiego po raz pierwszy w historii peregrynują po Polsce. Na co dzień przechowywane są w katedrze w Turynie. Były na Świątowych Dniach Młodzieży w Sydney. Trumna z ciałem bł. Frassatiego jest wykonana z drewna, waży 100 kg, ma 2 metry długości i jest szeroka na ponad pół metra. Żeby ją wnieść potrzeba 12 osób. Aby przewieźć ją do Polski Fiat wyprodukował specjalnie na tę okazję 2 samochody marki Ducat, o wymiarach 5 na 2,5 metra.

Żyjący w latach 1901-1925 Frassati urodził się w zamożnej włoskiej rodzinie. Jego ojciec, Alfredo, był założycielem i właścicielem turyńskiej „La Stampy”. Pier Giorgio swoje krótkie, 24-letnie życie poświęcił czynieniu miłosierdzia. Był świeckim dominikaninem – do III zakonu św. Dominika wstąpił trzy lata przed śmiercią. W 1990 r. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym.

Za: www.deon.pl

Z ZIEMI KS. BOSKO DO OJCZYZNY JANA PAWŁA II

„Tam, gdzie jest młodzież, nie może zabraknąć salezjanów” – mówi ks. Stefano Mondin przygotowujący pielgrzymkę młodych z ziemi ks. Jana Bosko do ojczyzny Jana Pawła II. Weźmie w niej udział ponad 400-osobowa grupa salezjańskiej młodzieży z Włoch, która do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu zaprosiła 22 młodych ludzi z ogarniętego wojną Bliskiego Wschodu. Po tygodniu spędzonym w diecezjach wezmą oni udział w spotkaniu z Papieżem.

„Świątowy Dzień Młodzieży w Rzymie w 2000 roku i spotkanie wówczas ze św. Janem Pawłem II stały się kluczowe dla mojego życia. Właśnie tam zrozumiałem, że chcę być księdzem i w konsekwencji zostałem salezjaninem. Równie mocnych przeżyć życzę młodym, którzy jadą teraz do Krakowa” – mówi ks. Mondin. „Dni Młodzieży są dla nas wyzwaniem w tym sensie, że wszędzie tam, gdzie jest młodzież, nie może zabraknąć nas salezjanów. Dlatego też razem z młodymi przeżyjemy tę szczególną pielgrzymkę po to, by się lepiej nawzajem poznać, odkryć rzeczywistość Kościoła powszechnego i zrozumieć, co tak naprawdę znaczy Boże Miłosierdzie – mówi Rádiu Watykańskiemu ks. Mondin. – Ks. Bosko uczy nas, że braterstwo buduje się na modlitwie, zabawie, dzieleniu się nawzajem i w dialogu. Dzięki młodzieży z Bliskiego Wschodu będziemy dzielić się nie tylko radościami wiary, ale też tym, co to znaczy nią żyć w trudnym kontekście wojennym, nie tracąc nadziei”.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykanie.pl)

NA JASNEJ GÓRZE NOWENNA PRZED PRZYJAZDEM FRANCISZKA

Na Jasnej Górze rozpoczęła się w poniedziałek 18 lipca nowenna nocnych czuwań modlitewnych w intencji podróży apostolskiej Franciszka do Polski. To duchowy dar częstochowskich wiernych i jasnogórskich pielgrzymów dla Ojca św. Każde czuwanie rozpoczęło się Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00, a zakończy Eucharystią o północy w Kaplicy Matki Bożej. Nowenna zakończy się we wtorek 26 lipca.

– Modlitewne czuwanie jest ważnym elementem naszego duchowego przygotowania do spotkania z Ojcem Świętym. Chcemy tą modlitwą czuwań nocnych objąć wszystkie intencje papieża. To co będzie miało miejsce w czasie Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie, i to co będzie się działo na Jasnej Górze i we wszystkich innych miejscach, które papież odwiedzi – powiedział jasnogórski przeor.

Każde czuwanie zainauguruje Apel Jasnogórski o 21.00. Następnie za przebieg spotkania odpowiadać będą różne wspólnoty zakonne. O północy zaplanowano Mszę św. w intencjach Ojca Świętego oraz duchowych owoców spotkania młodzieży z całego świata z papieżem Franciszkiem.

– Mamy nadzieję, że Ojciec Święty zechce ten dar przyjąć i będzie on owocny nie tylko dla papieża, ale także dla nas, którzy oczekujemy na spotkanie z namiestnikiem Chrystusa. Bardzo zachęcamy do udziału w tych czuwań i zapraszamy – powiedział o. Marian Waligóra.

Modlitwa nowennowa będzie transmitowana każdego dnia na antenie Radia Jasna Góra.

Nowennę przed przyjazdem do Polski papieża Franciszka każdego dnia poprowadzą siostry zakonne z różnych częstochowskich wspólnot. Modlitwa nocnych czuwań przed papieską pielgrzymką ma już swoją tradycję. Taką modlitwą otaczane były wszystkie podróże apostolskie Jana Pawła II podczas jego pontyfikatu.

Za: www.deon.pl

22 TYS. PIELGRZYMÓW W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Niemal 22 tys. pielgrzymów z całego świata zgłosiło chęć nawiedzenia sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie – poinformował br. Samuel Portka OFM, kierownik tamtejszego Centrum Obsługi Pielgrzymów.

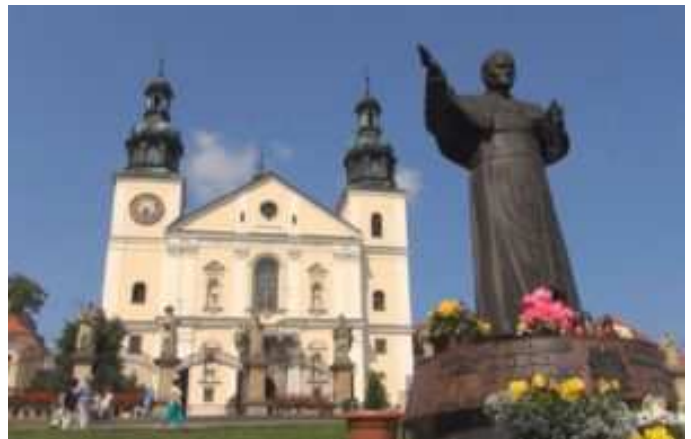
Najliczniejsze grupy przybędą z Włoch i Francji.

Do tej pory w Centrum Obsługi Pielgrzymów chęć nawiedzenia kalwaryjskiego sanktuarium zgłosiło niemal 100 grup, spośród których najliczniejsze pochodzą z Włoch (3685), Francji (3460), Hiszpanii (2884) i USA (1735). Nie zabraknie też młodych pielgrzymów z odległych zakątków świata: Libanu, Gabonu, Australii, Filipin, Hong Kongu, Tajwanu i Argentyny. Dane te dotyczą grup, które nawiedzą sanktuarium przejazdem. Oprócz tego 25 grup będzie korzystało w Kalwarii z noclegów. Dom Pielgrzyma w tym czasie będzie gościł ponad 2600 osób z następujących krajów: Francja, Kanada, Australia, Węgry, Niemcy, Włochy i USA. Nie zabraknie również polskich grup.

Dla nich wszystkich w kalwaryjskim sanktuarium organizowane będą nabożeństwa na drózkach, katechezy, Msze święte. Będzie możliwość skorzystania z sakramentu pojednania oraz oprowadzania przez przewodników w siedmiu językach.

„Mówimy tu o grupach zorganizowanych, które zgłosiły do nas swój przyjazd. Spodziewamy się jednak również wielu indywidualnych pielgrzymów oraz grup, które przyjadą do Kalwarii spontanicznie. Ze względów organizacyjnych prosimy, by zgłaszały się wcześniej w recepcji Domu Pielgrzyma, ale zapewniam, że Kalwaria jest otwarta dla wszystkich i każdy pielgrzym będzie przyjęty z radością” – podkreśla br. Samuel Portka.

W czasie przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży Kalwaria Zebrzydowska stała się dla Komitetu Organizacyjnego celem licznych pielgrzymek i dni skupienia, podczas których członkowie KO i wolontariusze długoterminowi powierali Matce Bożej swoją pracę, szukali rozwiązań nurtujących ich problemów i nabierali sił przed kolejnymi wyzwaniami. W tym miejscu modlili się także w intencji młodych całego świata, o dobre owoce ŚDM. W październiku ub. roku pod hasłem „Miejcie odwagę iść pod prąd” odbyła się w Kalwarii Zebrzydowskiej ogólnopolska pielgrzymka wolontariuszy ŚDM, a w listopadzie – międzynarodowy zjazd delegatów, poświęcony przygotowaniom do spotkania młodych. Z Kalwarią Zebrzydowską związany jest także koordynator generalny KO ŚDM, bp Damian Muskus OFM, który w latach 2005-2011 był kustoszem sanktuarium.



Od samego początku przygotowań do ŚDM opiekunowie kalwaryjskiego sanktuarium wspierają swoją modlitwą Komitet Organizacyjny. Ojcowie i bracia bernardyni prowadzą codzienną modlitwę różańcową w intencji Świątowych Dni Młodzieży 2016.

Podczas spotkania papieża Franciszka z wolontariuszami 31 lipca na Tauron Arenie, na prośbę młodych ludzi obecny będzie cudowny wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej. Za: KAI

SERCAŃSKA MŁODZIEŻ NA SPOTKANIE Z PAPIEŻEM

Na Świątowe Dni Młodzieży do Krakowa wybiera się młodzież z wielu krajów, związana z parafiami i wspólnotami prowadzonymi przez sercanów.

Do Krakowa na spotkanie z papieżem Franciszkiem i młodymi z całego świata wybiera się grupa młodzieży związana z międzynarodową wspólnotą sercanów w Berlinie. Ich opiekunem i przewodnikiem będzie ks. Ryszard Krupa SCJ. Prawdopodobnie przyjedzie 20 Berlińczyków. Będą najpierw gościć w Lublinie, gdzie swoje domy mają księża sercanie. Tutaj będą uczestniczyć w różnych spotkaniach, festiwalach kultury, słuchać katechez.

Jak podkreśla ks. Krupa, będzie to ich pierwszy udział w Świątowych Dniach Młodzieży, i mają nadzieję, że doświadczenie przeżywanej wspólnie wiary, umocni także ich wiarę. „Jedziemy z

własnymi śpiworami, kalimatami, odzieżą przeciwdeszczowa, ale przede wszystkim z otwartym sercem. Wierze, że to wydarzenie będzie niezapomniane i przyniesie owoce” – podkreśla ks. Krupa, który ma sporo doświadczenia w pracy z młodzieżą i studentami. Przez wiele lat był dyrektorem Domu Jana Pawła II w Lublinie.

Program pobytu młodzieży z Berlina został przygotowany przez Sercański Komitet ŚDM, który przewiduje przyjazd ok. 300 młodych ludzi z różnych placówek prowadzonych przez sercanów. Na ŚDM wybiera się też młodzież z diecezji Osnabrück, gdzie obecnie przebywa ks. Roman Gorincioi SCJ.

„Przygotowania w naszej diecezji Osnabrück weszły w gorącą fazę. Spotykamy się coraz częściej w grupie liczącej ok 150 osób. Obecnie pracuję w parafii w Fürstenau i staram się dużo czasu poświęcać młodzieży. Cieszę się, że młodzież, która jedzie do Polski sama się organizuje. Ćwiczą nowe pieśni, hymn Świątowych Dni Młodzieży, a także pracują przy myciu maszyn rolniczych oraz aut, by zbierać pieniądze na wyjazd” – opowiada ks. Roman.

Młodzi ludzie ostatnio uczestniczyli w dniu pokutnym w obozie koncentracyjnym w Esterwegen w Dolnej Saksonii, w którym więzieni byli także Niemcy sprzeciwiający się Hitlerowi i którzy ponieśli tu śmierć w 30 latach XX wieku. O pobycie młodych ludzi przygotowujących się na ŚDM w jednym z najstarszych obozów koncentracyjnych napisał m.in. regionalny dziennik wydawany w Osnabrück i Emsland – „Neue Osnabrücker Zeitung”



Młodzież zapoznała się z historią obozu w Esterwegen oraz losami niektórych więźniów, m.in. Henka Verheyena. Dowiadywali się o przyczynach ich zatrzymania, o sytuacji w obozie i przeżytych doświadczeniach. Na koniec wszyscy uczestnicy zebrali się na uroczystej Mszy św. celebrowanej przez wikariusza generalnego diecezji Osnabrück Theo Paula.

„Będę towarzyszył młodzieży razem z dwoma innymi księżmi. Cieszę się, że mogę im pomóc opowiadając o bogatej historii Polski, o polskim Kościele oraz kulturze. Mam nadzieję że wspólna pielgrzymka do Olsztyna i Krakowa, czuwanie w Brzegach oraz Msza św. z papieżem umocnią ich wiarę, której tak brakuje w Niemczech” – podkreśla ks. Roman Gorincioi SCJ.

Z kolei młodzież sercańska z parafii w Chorwacji (HDM – Hrvatska Dehonijanska Mladež) przygotowywała się na ŚDM w Polsce przez dwa lata. Przez okres 2014/2015 uczestniczyła w Nowennie 9. Pierwszych Piątków miesiąca (od października 2014 do czerwca 2015).

„Trzeba powiedzieć, że nasza młodzież bardzo serio potraktowała przygotowanie do Świątowych Dni Młodzieży. Co miesiąc przystępowała do spowiedzi i Komunii świętej, uczestniczyli we

Mszach świętych i nabożeństwach ku czci Serca Jezusowego przed Najświętszym Sakramentem w duchu ojca Leona Jana Dehona. Podobnie było w wielu parafiach Zagrzebia i w Chorwacji, bowiem młodzież sercańska zaprosiła inną młodzież do udziału w Nowennie” – mówi ks. Andrzej Woško SCJ, dodając, że po zakończeniu Nowenny odbyło się odnowienie poświęcenia młodzieży Sercu Jezusowemu, a uroczystościom przewodniczył biskup pomocniczy Zagrzebia.

Przez drugi rok 2015/2016 chorwacka młodzież sercańska odprawiała Nowennę Miłosierdzia od października do czerwca każdego 22. dnia w miesiącu. Podczas nabożeństw, które były odprawiane o godzinie 21.00 przed Najświętszym Sakramentem brało udział bardzo dużo młodych. Nowennę Miłosierdzia odprawiali młodzi w wielu parafiach Chorwacji, nawet w Bośni i Hercegowinie, a każdy miesiąc miał swojego Patrona. Natomiast głównymi patronami Nowenny Miłosierdzia była Matka Miłosierdzia oraz św. Faustyna i św. Jan Paweł II.

W czasie trwania Nowenny młodzi modlili się do Bożego Miłosierdzia za pośrednictwem świętych, błogosławionych i sług Bożych: św. Leopolda Mandića, bł. Alojzego Stepinaca, bł. Jana Merza, bł. Marija Petković, bł. Matki Teresy, Mirosława Bulešića, sługi Bożego Leona Jana Dehona i sługi Bożego Franciszka Kuharica.

„Zawsze mieliśmy w czasie Nowenny główne intencje, m.in. modliliśmy się o jak najlepsze duchowe przygotowanie do ŚDM, o odnowienie życia religijnego wśród młodzieży chorwackiej, o kanonizację Alojzego Stepinaca, męczennika za wiarę oraz o pokój na świecie i błogosławione owoce spotkania z następcą świętego Piotra” – wyjaśnia ks. Woško.

Na Świątowe Dni Młodzieży grupa HDM (młodzież sercańska) wybiera się w liczbie 50 osób (28. dziewczyn, 18. chłopców i 4 kapłanów – Andrzej Woško, Tomasz Cybula i Artur Makarai i ksiądz z diecezji Pożega, Tihomir Bilešić. (...)

W poniedziałek 25 lipca udadzą się na spotkanie z generałem sercanów ks. Wilmerem SCJ w Stadnikach, a po południu już pojadą do Krakowa. Tego samego dnia o godz. 18.00 będą uczestniczyć we Msze św. razem z inną młodzieżą z Chorwacji w sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach podczas której mają coś zagrać i zaśpiewać.

„Potem udajemy się do jednej z parafii w dekanacie Kraków-Bieżanów i tam zostajemy do końca pobytu w Krakowie. Mamy mieć katechezy, wspólne nabożeństwa razem z innymi Chorwatami. Uczestniczyć będziemy w programie takim samym jak pozostała młodzież z całego świata” – objaśnia ks. Woško, dodając, że po uroczystej Mszy św. z papieżem w niedzielę 31 lipca wracają do Chorwacji.

Młodzież z Chorwacji bierze ze sobą flagi chorwackie, transparenty HDM, koszulki z symbolami młodzieży sercańskiej. Grupą opiekować się będzie Jelena Vuković, przewodnicząca HDM-u., razem z animatorami wspólnoty, a za całość odpowiada ks. Andrzej Woško, ojciec duchowny wspólnoty HDM i proboszcz parafii błogosławionego Alojzego Stepinaca w Kutńskiej Slatinie. Uczestniczyć w Świątowych Dniach Młodzieży w Krakowie ma zamiar także młodzież z dalekich Filipin, gdzie parafie mają sercanie. Ponieważ są to młodzi ludzie z różnych zakątków tego rozległego kraju, wszyscy, którzy wybierają się do Polski spotkali się razem 27 maja w Cagayan de Oro, by zapoznać się z ideą ŚDM i założycielem sercanów. Mieli też wspólne rekolekcje. Spotkali się także w Manili w „przewoźnym” Polskim Konsulacie

w sprawie wiz, ponieważ nie ma na Filipinach Polskiej Ambasady, a najbliższa jest w Malesji, w Kuala Lumpur. Władze jednak z okazji Dni Młodzieży uruchomili tymczasową ambasadę w Manili.

Jak informuje przełożony dystryktu filipińskiego ks. Franciszek Pupkowski SCJ, z Filipin do Polski wybiera się 19 osób: 17 młodych ludzi oraz 2 księży – Filipińczyk (Ks. Rico Lapinig) i Wietnamczyk. Mają do nich dołączyć już w Polsce Brazylijczyk wyświęcony 3 czerwca br. Ks. Sergio Matumoto oraz jeden Filipińczyk studiujący w Bolonii i biskup z Brazylii Vilsom Basso SCJ.

„Większość tych młodych pochodzi z naszych parafii i są członkami Dehonianskiej Młodzieży z Cagayan de Oro. Najpierw wszyscy pojedą do Pliszczyna i Lublina, a po zakończeniu Dni Młodzieży będą jeszcze trochę zwiedzać Polskę oraz odwiedzą niektóre placówki sercanów” – objaśnia ks. Pupkowski, dodając, że grupą ma się opiekować ks. Andrzej Sudoł SCJ. (...)

Grupa młodzieży z Mołdawii to reprezentacja diecezji Kiszyniowskiej, obejmującej cały kraj. Diecezja Kiszyniowska to 20 parafii podzielonych na 3 regiony: Centrum, Północ i Pridniestrowie.

Z diecezji Créteil we Francji, gdzie pracuje ks. Stanisław Wawro SCJ przyjedzie autobusami 380 młodych, w tym 35 z dekanatu i 7 osób z jego parafii. Grupą ma się opiekować dwóch sercanów: br. Cyril Crom scj i Ks. Bernard Pineau scj. Natomiast odpowiedzialnym za całość z ramienia biskupa jest ks. Sławomir Głodzik z Misji Polskiej, pochodzący z diecezji tarnowskiej.

„Parafie, w których pracujemy podlegają pod organizację diecezjalną, a ta z kolei bazuje na kapelanach młodzieży (aumôniers). Parafie same nie mogą nic zrobić, bo system nauczania we Francji jest taki, że nauczanie katechezy po szkole podstawowej nie odbywa się w parafii, bo młodzież jest w szkołach do wieczora. Dlatego są tworzone tak zwane kapelanie w dekanatach, które mają za cel kontynuowanie katechezy” – objaśnia ks. Wawro SCJ, dodając, że młodzi ludzie są często zagubieni w życiu i wierze. Wprawdzie dużo pracuje się z nimi, organizuje różne spotkania, ale laicyzacja robi swoje.

Z Prowincji Euro-Frankofońskiej do Krakowa wybiera się 2 kleryków i 2 nowicjuszy (wszyscy są Wietnamczykami). Są oni włączeni w grupę młodzieży z diecezji Metz. Prawdopodobnie pojedzie z nimi ks. Władysław Jadowski SCJ i zaglądają do naszych domów w Krakowie i Stadnikach.

17 osób wybiera się na ŚDM z parafii Matki Bożej z Guadalupe w Houston i będą reprezentować Amerykańską Prowincję SCJ. (...)

24 lipca pielgrzymi z Houston udadzą się do Stadnik, gdzie zostaną ugoszczeni w remizie strażackiej na Kwapince. Tutaj też będą nocować. Stąd mają zamiar odwiedzić Wieliczkę i Kraków, oraz uczestniczyć we wszystkich oficjalnych wydarzeniach związanych z Dniami Młodzieży. A po uroczystościach chcą jeszcze być w obozie koncentracyjnym Auschwitz, w papieskiej parafii w Wadowicach i kilka dni pod Tatrami.

„Wiążemy duże plany w związku z tym wyjazdem. Dla wielu spośród młodzieży to będzie największa dotychczasowa podróż życia. Oczekujemy pogłębienia i umocnienia naszej wiary i poczucia wspólnoty i jedności Kościoła. Mam nadzieję, że po powrocie, ci młodzi ludzie z bardziej zaangażują się w życie lokalnej wspólnoty i może uda nam się podtrzymać ten zapał w ramach animacji młodzieżowej. Chciałbym by poznali Polskę od tej do-

brej strony: wierności tradycji, zaangażowania i głębokiego formatu duchowego, gościnności, dobroci i otwartości” – podkreśla br. Gancarczyk SCJ. Kilkoro młodych ludzi przyjedzie na spotkanie z papieżem Franciszkiem także z parafii sercanów na Białorusi, m.in. z Lachowicz i Grodna i Ostryny. Ks. Andrzej Sawulski SCJ Za: www.sercanie.pl

APLIKACJA MOBLINA „REDEMPTOR 2016” NA ŚDM

Jest już dostępna darmowa aplikacja Redemptor 2016 na urządzenia mobilne dla grupy Redemptor w czasie ŚDM Kraków 2016 – dla młodzieży związanych z duszpasterstwem młodzieżowym prowadzonym przez Redemptorystów oraz wszystkich zainteresowanych.



Zawiera ona informacje o „Tygodniu Misyjnym” we Wrocławiu (20-25.07.2016) i ŚDM w Krakowie (25.07. – 01.08.2016). Zebraliśmy w niej wiele ważnych informacji, które pomogą w dobrym zaplanowaniu każdego dnia podczas ŚDM. Wydarzeniem centralnym, na które zapraszamy wszystkich młodych pielgrzymów związanych ze Zgromadzeniem Redemptorystów jest „Dzień Alfonsjański” (27.07). Spotykamy się na Rynku Podgórskim o 9.00. Do zobaczenia!

Zapraszamy do zainstalowania tej aplikacji także osoby, które nie będą mogły być osobiście w Krakowie. Dzięki niej będziecie mogli się duchowo łączyć z pielgrzymami przybyłymi do Krakowa.

DOWNLOAD: play.google.com lub wpisać w sklepie z aplikacjami na swoim urządzeniu: Redemptor 2016

Aplikacja dostępna jest na razie tylko na urządzenia z systemem Android. Na iOS wkrótce. Za: www.redemptor.pl

Wiadomości Krajowe

WAKACYJNE SPOTKANIA MŁODYCH TRWAJĄ

XXIX FSM W KALWARII PAĆLAWSKIEJ

„ODNALEZIENI”

16 lipca w Kalwarii Paćławskiej zakończyło się 29. Franciszkańskie Spotkanie Młodych „Odnalezieni”. Tegorocznymi gośćmi byli m.in. Sławomir Szał, Danuta Holecka, Exodus 15. Jak przebiegło Spotkanie?

W sobotę 16-tego lipca o godz. 9.00 odbyła się msza, na której uczestnicy zostali rozesłani do domów. Przewodniczył jej o. Marcin Drąg, dyrektor FSM-u. Podczas homilii mówił do młodych, że nawet jeżeli wyjadą z Kalwarii, to to, co przeżyli w tym miejscu, pozostanie w nich. Dodał również, że to, co przeżyli na kalwaryjskim wzgórzu, muszą się w sobie pielęgnować.



Podczas tygodniowego Spotkania gośćmi tegorocznego FSM-u byli: aktor Marcin Kwaśny, dziennikarka telewizyjna Danuta Holecka, sportowiec Sławomir Szał, publicysta Robert Tekieli, autor książki „Ocalony. Ćpunk w Kościele” Andrzej Sowa, dziennikarz i publicysta Tomasz Terlikowski oraz liturgista o. Tomasz Grabowski OP. Podczas Franciszkańskiego Spotkania Młodych odbywały się również koncerty. Na fsmowej scenie zagościli: „Exodus 15”, „Jarmuła Band”, „Fioretti”, ks. Jakub Bartczak, „Chusti”. Odbyło również widowiskowy spektakl Teatru A, który opowiadał o historii człowieka.

Jak co roku nieodłącznym elementem Spotkania były nabożeństwa. Tym razem posługi przygotowania nabożeństw podjęli się: grupa młodzieży z Głogówka, Jasła, bracia nowicjusze oraz o. Łukasz Gora wraz z o. Piotrem Dąbkim. Stałym

miejszem modlitwy była także kaplica św. Rafała, gdzie przez cały czas trwania FSM-u odbywała się adoracja Najświętszego Sakramentu.

Na 29 FSM przyjechało około 800 osób z całej Polski. Jak sami przyznają był to niezwykle czas, kiedy mogli poznać wielu nowych ludzi, przeżyć wiele radości, ale i zbliżyć się do Boga. Zapewniali o swoim przyjeździe za rok, na jubileuszowe 30. Franciszkańskie Spotkanie Młodych.

Za: www.franciszkanie.pl

XXIII SALWATORIAŃSKIE FORUM MŁODYCH

Od 2 do 10 lipca w podwrocławskich Dobroszycach odbyło się XXIII Salwatoriańskie Forum Młodych. To największa impreza dedykowana młodzieży skupionej wokół salwatorianów. Zapraszamy do zapoznania się z relacją z tego wydarzenia:

Niestety wszystko co dobre szybko się kończy. Zakończyliśmy XXIII Salwatoriańskie Forum Młodych w Dobroszycach. Bez wątpienia był to wyjątkowy czas. Nie tylko pod względem doskonalenia swoich talentów, ale przede wszystkim pod względem duchowym. Forum to największa akcja wakacyjna organizowana przez Salwatorianów; ks. Macieja Szeszko oraz ks. Łukasza Anioła, gdzie w duchu chrześcijańskim zbiera się młodzież z całej Polski, po to by wspólnie chwalić Pana.

Każdego dnia młodzi ludzie brali udział we wzruszających adoracjach, nabożeństwach i Eucharystiach, których oprawą zajmowali się sami uczestnicy. Codziennie do Dobroszyc przybywali liczni goście, którzy wygłaszali ciekawe konferencje inspirowane hasłami dnia. W tym roku mieliśmy okazję gościć: Janka Mełę, Siostrę Gaudię Skass czy Mikołaja Kapustę. Każdy z przybyłych gości przedstawił inną historię oraz inne, wyjątkowe spojrzenie na świat.

Forum to nie tylko czas modlitwy i skupienia. Przez pięć dni uczestnicy brali

udział w licznych warsztatach, które rozwijały ich zdolności. Wśród nich: warsztat krawiecki, skimboard, pierwsza pomoc, teatralny, piłki siatkowej, piłki nożnej, fotograficzny, DKF, gier planszowych, bębniarski oraz warsztat plucia do mikrofonu, czyli beat-box. Oprócz warsztatów młodzież uczestniczyła w wieczorach radości, kinie plenerowym, zumbie na powietrzu oraz meczach siatkówki i piłki nożnej, podczas przerw poobiednich.

Animatory prowadzili również kręgi biblijne, gdzie w małych, kameralnych grupach rozważali fragmenty Pisma Świętego. W wydarzeniu brali udział również mieszkańcy Dobroszyc m.in. poprzez uczestnictwo w Drodze Światła ulicami Dobroszyc.

Zwieńczeniem Forum było tzw. Święto Młodych. To czas podsumowania, zabawy, licznych koncertów oraz prezentacji grup warsztatowych. Na święcie młodych w tym roku pojawili się m.in. Zakopower, Luxtorpeda oraz Sąsiedzi.

Święto Młodych było dobrą alternatywą dla tych, którzy nie mogli pojawić się na całym spotkaniu (trwało tylko weekend i było skondensowaniem wszystkiego tego, co działo się podczas całych dziewięciu dni). Warto zaznaczyć, że Forum nie byłoby tak zorganizowane, gdyby nie ogromna pomoc wielu sponsorów, Młodych Salwatorianów, animatorów, funkcyjnych i koordynatorów.



To bez wątpienia był wyjątkowy czas. Ponad dwudziestodwuletnia tradycja Forum to wielki dorobek Ruchu Młodzieży Salwatoriańskiej. Teraz czas na przygotowanie kolejnego, już XXIV FM! Alicja Szymczak Rzecznik prasowy Ruchu Młodzieży Salwatoriańskiej Za: www.sds.pl

XX ŚWIĘTO MŁODZIEŻY NA GÓRZE ŚW. ANNY

Święto Młodzieży A.D. 2016 uważamy za rozpoczęte – tymi słowami o. Kamil Tymiecki i o. Teofil Niewiński, duszpasterze z annogórskiego Franciszkańskiego Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań zainaugurowali dwudzieste jubileuszowe Święto Młodzieży. Tym razem całość imprezy odbywa się pod dachem Domu Piel-

grzyma i bierze w niej udział nieco ponad pół tysiąca młodych ludzi.

Temat przewodni spotkania brzmi *Te Deum laudamus*. Wśród konferencjonistów są zarówno nasi współbracia: o. Cherubin Żyłka, o. Jarosław Zatoka, czy o. Oskar Maciaczyk, jak i goście z zewnątrz: o. Grzegorz Kramer SJ, ks. Bogdan Peć MSF, czy pan Andrzej Sowa.

W programie przewidziana jest codzienna Eucharystia, praca w grupach, obchody kalwaryjskie, wieczorne koncerty takich grup jak *Podzamek Boys*, *Gabi*

Gąsior i Holy Noiz oraz *Schola Święta Młodzieży*. Nadto młodzi będą mieli możliwość oddania krwi oraz zaangażowania się w rozmaite grupy artystyczne.

Przez cały czas trwania ŚM w kaplicy Domu Pielgrzyma umożliwiona zostanie adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie, natomiast do dyspozycji uczestników będzie gotowy sztab spowiedników. Wszystko to w klimacie modlitwy ożywianym przez entuzjazm i radość młodzieży zgromadzonej u stóp babci Pana Jezusa. Za: www.franciszkanie.com

UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE W CZERNEJ

16 lipca, w główną uroczystość zakonu karmelitańskiego, Matki Bożej z Góry Karmel, we wszystkich klasztorach obu zakonów karmelitańskich oraz w wielu sanktuariach i kościołach tytularnych odbyły się Msze św. odpustowe, m.in. w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej k. Krzeszowic (archidiecezja krakowska), nazywanym polską górą Karmel. Eucharystii w Czernej przewodniczył o. Piotr Marek Chojnacki OCist, opat cystersów z krakowskiej Mogiły.



Przybyło wielu pielgrzymów indywidualnych i grupowych. Obecnością swoją zaszczylicili liczni kapłani z różnych stron Polski, a także afrykańscy misjonarze karmelici bosci, w tym jeden Burundyjczyk. Nawiązując do powszechnie znanej wypowiedzi św. Bernarda z Clairvaux, cystersa, o Matce Bożej, wiernych powitał przeor klasztoru o. Leszek Stańczewski OCD. W homilii o. opat Chojnacki podkreślił Maryjny rys męstwa, odwagi, a zarazem czułości macierzyńskiej i konieczności wzięcia Jej do siebie, jak to

uczynił św. Jan Ewangelista uczeń spod Krzyża. Warto wziąć Maryję na co dzień, także w XXI w., choćby poprzez znak szkaplerza Karmelu.

W wigilię odbyły się: zakończenie nowenny szkaplerznej, procesja różańcowa wokół sanktuarium, dawnego eremu, a obecnie klasztoru nowicjackiego, w którego murach są główne relikwie św. Rafała Kalinowskiego, a także piękna noc czuwania modlitewnego do rana. Tłumy wiernych przyjmowały znak miłosierdzia – szkaplerz karmelitański.

Tydzień później w sobotę, 23 lipca, odbędzie się w Czernej doroczne, już 18, Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej, tj. wszystkich noszących szkaplerz Karmelu zrzeszonych we wspólnotach Bractwa Szkaplerznego lub niezrzeszonych, a będących w szeroko rozumianej Rodzinie Szkaplerznej. Zaproszenie na to spotkanie, jak i na uroczystości odpustowe, wystosował o. Tadeusz Florek, prowincjał Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych. Przybędzie wówczas kilka tysięcy osób z blisko 60 większych miast i miejscowości.

Jak zaznaczył o. Włodzimierz Tochmański OCD, prowincjałny moderator Bractwa Szkaplerznego (Rodziny Szkaplerznej), w prowincji krakowskiej Zakonu jest 57 wspólnot Bractwa, grup szkaplerznych powstających blisko 50, a w prowincji warszawskiej Zakonu jest ponad 20 wspólnot Bractwa i kilkanaście powstających grup, które podlegają duszpasterzom parafialnym w koordynacji z Karmelem. Mapa wspólnot Bractwa Szkaplerznego, Rodziny Szkaplerznej i parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Polsce, wraz z klasztorami Karmelu Terezańskiego, stworzona przez o. Włodzimierza, jest możliwa do obejrzenia w Internecie na portalu www.szkaplerz.pl w dziale bractwa i wspólnoty szkaplerzne.

Najwybitniejszą osobistością noszącą szkaplerz był św. Jan Paweł II, który zawsze go nosił i bardzo wiele zawdzięczał Królowej Karmelu.
Za: www.karmel.pl

W KONSTANCINIE MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

W dniach od 3 do 10 lipca w Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie odbyło się spotkanie międzynarodowej Rady Koordynatorów Ruchu „Wiara i Światło”. Wzięło w nim udział około 100 osób z całego świata, m.in.: z Brazylii, Peru, Rwandy, Filipin, Malezji, Mauritiusa, Cy-

pru, Libanu, Syrii, Francji, Hiszpanii, Ukrainy. Był to czas formacji koordynatorów odpowiedzialnych za Ruch, a także podejmowania refleksji nad tożsamością „Wiary i Świata” oraz misją w dzisiejszym świecie.

Koordynatorzy codziennie uczestniczyli w tłumaczonych na cztery języki (angielski, francuski, hiszpański i polski) konferencjach, nabożeństwach i różnych innych

zajęciach. Ponieważ „Wiara i Światło” ma charakter ekumeniczny, obecni byli przedstawiciele różnych obrządków chrześcijańskich wraz ze swoimi duchownymi (katolicy, grekokatolicy, luteranie, anglikanie, metodyści, Koptowie, mennonici).

Ruch „Wiara i Światło” powstał w 1971 r. podczas pielgrzymki osób niepełnosprawnych intelektualnie, ich rodzin i

przyjaciół do Lourdes. Jego inicjatorami byli: Jean Vanier i Marie-Hélène Mathieu. Jest to ruch wspólnotowy. W centrum wspólnot znajdują się osoby z niepełno-

sprawnością intelektualną. Mottem „Wiary i Światła” są słowa św. Pawła: „Bóg wybrał to, co głupie w oczach świata, aby

zawstydzić mędrców, wybrał to, co nie-mocne, aby mocnych poniżyć”.

Za: InfoSAC

SERCANKI WYBRAŁY NOWĄ GENERALNĄ

Zgromadzenie Służebnic Najśw. Serca Jezusowego (siostry sercanki) w dniu 13 lipca 2016 r. podczas obrad kapituły wybrały nową przełożoną generalną, którą została s. Olga Ewa Podsadnia. Jest ona 11 przełożoną w historii Zgromadzenia i zastąpi na tym urzędzie s. Agnieszkę Kijowską, która przewodziła siostrom sercankom przez ostatnie 12 lat.

Siostra Olga ma 53 lata, pochodzi z diecezji częstochowskiej. Do Zgromadzenia wstąpiła w 1982 r. i 8 lat później złożyła profesję

wieczystą. W 1993 r. ukończyła studia magisterskie na Wydziale Historii Kościoła na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W Zgromadzeniu pełniła obowiązki: katechetki, odpowiedzialnej za bursę dla studentek w Krakowie, przełożonej sióstr w Genzano di Roma we Włoszech, a w latach 2004-2010 wikarii generalnej. Siostra Olga była postulatorem procesu beatyfikacyjnego współzałożycielki Zgromadzenia Matki Klary Szczęsnej, beatyfikowanej w 2015 r. w Krakowie. Od 1 czerwca 2016 r. pracowała w Sekcji Polskiej Sekretariatu Stanu w Watykanie.

s. Sebastiana Choroś SŁNSJ

KLARYSKI MODLĄ SIĘ O OBRONĘ PRZED TERRORYZMEM

Krucjatę modlitewną w intencji obrony przed terroryzmem i pokoju na świecie podjęły siostry z Zakonu Sióstr św. Klary, z klasztoru pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu. Siostry codziennie odmawiają różaniec przy relikwiach błogosławionych męczenników – o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka. Relikwie franciszkanów, zamordowanych 25 lat temu w Peru przez lewackich partyzantów, sprowadzono kilka dni temu do sandomierskiego klasztoru.

Jak poinformowała s. Maria Czech OSC, sandomierska ksieni po ubiegłorocznej beatyfikacji franciszkanów, klaryski zwróciły się z prośbą do prowincjała franciszkanów o możliwość posiadania relikwii tych świadków wiary. Wprowadził je do ich wspólnoty prowincjał franciszkanów o. Marian Gołąb.

Wraz z wprowadzeniem relikwii do sandomierskiego konwentu córek św. Klary,

zakonnice podjęły krucjatę modlitewną w intencji obrony przed terroryzmem i o pokój na świecie.

– W naszej wspólnocie każdego dnia modlitwę różańcową prowadzi kolejna siostra, która również podaje intencję modlitwy. Każda z nas ma przygotowaną modlitwę błagalną o dar pokoju i obronę osób zagrożonych terroryzmem – opowiada s. Maria Czech OSC.



Jak podkreśla sandomierska ksieni, krucjata modlitewną jest duchową łącznością klarysek ze światem dotkniętym problemami współczesnych zagrożeń. Kolejną ważną ich intencją modlitewną jest duchowe wsparcie Świątowych Dni Młodzieży.

– Nieustannie pamiętamy o samych młodych, którzy przybędą do naszej ojczyzny i diecezji, ale także Bogu polecamy naszą młodzież, która będzie gościła pielgrzymów. Mamy wielką ufność i nadzieję, że Pan Bóg obdarzy wielki dobrem i obfitymi duchowymi owocami ten czas spotkania młodych ludzi – podkreśliła s. Czech.

Klaryski przybyły do Sandomierza 12 czerwca 2007 roku. W 2008 r. rozpoczęły budowę sandomierskiego konwentu. To, co je wyróżnia wśród osób konsekrowanych to ścisła klauzura, radykalne ubóstwo, którego wyrazem jest wyrzeczenie się nie tylko rzeczy, ale także przestrzeni, kontaktów z ludźmi. Ich głównym zadaniem jest modlitwa.

Pierwsza polska klaryska wraz z kilkoma siostrami przybyłymi z Pragi Czeskiej utworzyły w XIII w. wspólnotę w Zawichocie, wbudowując tam klasztor, a następnie przeniosły się na Skałę pod Kraków. W diecezji sandomierskiej obchodzony był w 2012 r. Rok Błogosławionej Salomei. Okazją do szczególnego upamiętnienia i zwrócenia uwagi na osobę i duchowość księżnej i pierwszej klaryski w Polsce było 800-lecie jej urodzin. Za: www.deon.pl

Refleksja tygodnia

KIEDY JESTEŚMY MIŁOSIERNI, A KIEDY NIE

PRZECZYTAJ JAK ZMARŁY TRAGICZNIE ŚP. BRAT ANTONI MARCZEWSKI ANALIZOWAŁ ENCYKLIKĘ FRANCISZKA – CZĘŚĆ I

Miłosierdzie stanowi jedno ze sztandarowych haseł pontyfikatu Franciszka. Papież podejmuje wiele wysiłków, by podkreślić znaczenie miłosiernego oblicza Boga. W tę tendencję wpisuje się ogłoszenie Nadzwyczajnego Roku Świętego Miłosierdzia, które miało miejsce 11 kwietnia ubiegłego roku.

Dwa miesiące później świat poznał pierwszą w pełni autorską encyklikę papieża z Argentyny – *Laudato Si'*. Spotkała się ona ze zróżnicowanym odbiorem, co wynikało m.in. z zajęcia przez Franciszka jednoznacznego stanowiska w sprawie globalnych zmian klimatycznych czy innych zagadnień związanych z eksploatacją środowiska naturalnego przez człowieka.

W gorących (nomen omen) dyskusjach, które często koncentrowały się na politycznych aspektach zagadnień poruszanych w dokumencie, stosunkowo rzadko podejmowano refleksję nad głębszym poziomem papieskiej analizy. Słowo „miłosierdzie” pada w encyklice tylko raz, jednak dokładniejsza lektura może odsłonić przed nami znacznie bardziej wyraźną obecność miłosierdzia w tekście.

W próbie jej omówienia na „przewodnika” wybrałem św. Tomasza z Akwinu z jego koncepcją miłosierdzia, szczegółowo omówioną i zinterpretowaną (także w świetle późniejszych historycznie rozważań) przez dominikanina Roberta Plicha. Na jej przybliżeniu skupiłem się w pierwszej części artykułu, natomiast w dalszych krokach starałem się przyrzeć formom, w jakich poszczególne elementy tej koncepcji występują na kartach *Laudato Si'*.

Miłosierdzie według św. Tomasza

Dla św. Tomasza z Akwinu osoba jest miłosierna, gdy ma „*miserum cor*, czyli jakby serce bolejące, tj. serce przejęte smutkiem na widok boleści czy niedoli bliźniego tak, jakby to była jego własna boleść; skutkiem tego czyni wysiłki, aby ulżyć drugiemu w boleści czy nieszczęściu tak, jakby chodziło o własne nieszczęście”.



Można zatem wyodrębnić trzy, ważne dla dalszych rozważań, elementy: nieszczęście bliźniego, współczucie oraz wysiłki mające na celu przyniesienie ulgi.

Czym jest nieszczęście? W koncepcji tomistycznej nieszczęście wiąże się z doświadczeniem przez stworzenie jakiegokolwiek braku. W takiej sytuacji utrudnione bądź niemożliwe staje się osiągnięcie pełni dobra, do którego dąży dane stworzenie. Najpełniejsze dobro są w stanie osiągnąć stworzenia rozumne, które mogą aktywnie się do niego przybliżyć, dokonując dobrych moralnie wyborów. Tym samym najgłębiej będą one doświadczać zła i nieszczęścia.

W przypadku zwierząt nie mówimy o moralności, ale Robert Plich zauważa, że nie wyklucza ich to z grona potencjalnych obiektów miłosierdzia. Autor stwierdza jednak, że formy miłosierdzia okazywane zwierzętom zawsze będą słabsze od tych okazywanych ludziom.

Doświadczenie nieszczęścia (zła) przez stworzenia inne niż osoby ludzkie wynika przede wszystkim z tego, że każdy byt ma swoją własną naturę, obejmującą także celowość. Pojawienie się czynnika uniemożliwiającego osiągnięcie celu wpisanego w naturę bytu (tym samym – osiągnięcie pełni istnienia) oznacza doświadczenie nieszczęścia. Aby zło wyzwało reakcję miłosierdzia, powinno być również niezawinione. Jeśli bowiem ktoś doświadcza

zła, jakie sam uprzednio na siebie sprowadził, to taka sytuacja traktowana jest jako realizacja sprawiedliwości.

Kolejnym elementem rozważanej przez nas definicji miłosierdzia jest współczucie. Zdaniem Tomasza, współczucie oznacza, że zło, którego doświadcza ktoś inny, traktujemy jako zło dotykające nas samych. Może się to realizować na dwa sposoby. Pierwszy zakłada związek miłości między tym, kto współczuje, a tym, kto współczucia doznaje. W drugim natomiast współczucie bierze się stąd, że osoba współczująca uświadamia sobie, że sama może w przyszłości faktycznie zostać dotknięta nieszczęściem, które obecnie cierpi bliźni. Ktoś, kto z góry wyklucza taką możliwość (np. z powodu zbyt wąskiej wyobraźni), raczej nie będzie skłonny do miłosiernego zachowania.

Trzeci człon tomistycznej definicji miłosierdzia zakłada podjęcie wysiłków na rzecz zaradzenia czyjemuś nieszczęściu.

W tym miejscu warto postawić pytanie o relację pomiędzy miłosierdziem i sprawiedliwością. Tomasz przyjmuje, że miłosierdzie nie narusza w żaden sposób porządku sprawiedliwości, ale go przekracza. Miłosierny człowiek dąży do zaradzenia brakowi, który powstał bez jego winy – z punktu widzenia sprawiedliwości nie jest zobowiązany do takiego działania.

Czy zatem ktoś, kto nie okazuje miłosierdzia, nie zaciąga przez to żadnej winy? Takie twierdzenie nie wydaje się zasadne. Każde stworzenie (włączając w to ludzi) już przez sam fakt obdarzenia istnieniem przez Boga jest odbiorcą miłosierdzia. Bóg nie miał żadnego obowiązku powołać nas do istnienia, a jednak to zrobił (i cały czas robi, podtrzymując nas w istnieniu), okazując w ten sposób swoją miłość i miłosierdzie. Chrystus, umierając na krzyżu i gładząc nasze grzechy, okazał nam miłosierdzie w najdoskonalszy możliwy sposób.

Także nasza nadzieja na wieczne zbawienie opiera się na wierze w Boga miłosierdzie względem każdego z nas. Ponieważ na różne sposoby doświadczamy miłosierdzia od Boga, sprawiedliwość wymaga, byśmy także miłosierdzie świadczyli. Bogu nasze miłosierdzie nie jest potrzebne, dlatego też powinniśmy kierować je ku innym ludziom i pozostałym stworzeniom.

Nie zawsze jednak działanie zmierzające do zaradzenia czyjemuś nieszczęściu będzie miłosierdziem – nie można o nim mówić, jeśli motywacja jest pozbawiona bezinteresowności. Jeśli komuś pomagam nie dlatego, że przyświeca mi jego dobro, ale moja własna korzyść, wtedy nie można nazwać mnie miłosiernym. Jeśli np. kupuję bułkę żebrakowi na ulicy, ale tylko dlatego, że chcę mieć spokój i uniknąć jego dalszych nachalnych zaczepek, to nie mam prawa powiedzieć, że spełniłem uczynek miłosierdzia względem ciała wobec mojego bliźniego.

Poza brakiem bezinteresowności istnieją również inne przeszkody uniemożliwiające realizowanie miłosierdzia. Według Tomasza przeszkody takie zachodzą, gdy m.in. uważa się za szczęśliwego i mocnego (a więc niepodatnego na nieszczęście); uznaje się swoją sytuacją za najgorszą z możliwych; skupia się wyłącznie na sobie; odczuwa się gniew lub jest się pysznym.

Zaradzenie złu drugiego odbywa się przez racjonalne i wolne wybory dawcy, które przyczyniają się do realizacji dobra. Zaradzając złu, powinno się wykorzystywać jedynie własne zasoby (możliwe jest również „miłosierdzie zbiorowe”, gdzie wykorzystane do dzieła miłosierdzia dobro pochodzi z wspólnych zasobów większej grupy ludzi). Wykorzystując do okazania miłosierdzia dobra należące do kogoś innego, sprawiam, że to nie ja sam, ale właściciel dóbr jest faktycznym dawcą miłosierdzia (nawet jeśli nic nie wie o nieszczęściu odbiorcy i nie ma w nim pragnie-

nia przyniesienia ulgi, zatem nie zostają spełnione dwa pozostałe warunki zawarte w definicji).

Nieszczęście rozpoznane w Laudato Si'

Nieszczęście, o którym pisze Tomasz w definicji miłosierdzia, stanowi jeden z ważnych tematów encykliki Laudato Si'.

Jest opisane jako dotyczące przede wszystkim ludzi słabych i ubogich, czyli tych, którzy są najczęściej doświadczani przez skutki obecnego kryzysu społeczno-ekologicznego. To właśnie ubodzy są najbardziej narażeni m.in. na przedwczesne zgony spowodowane zanieczyszczeniami ziemi, na deficyt czystej wody pitnej i na związane z tym deficytem choroby. Ludzie ci są pozbawieni szeregu możliwości, które przez mieszkańców Pierwszego Świata są uważane często za coś oczywistego.

Franciszek podkreśla, że „proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa”. Papież dostrzega, że cierpienia najuboższych tej ziemi wpisują się w kontekst globalnej „kultury odrzucenia”. Pojęcie to jest z pewnością jednym z kluczowych dla zrozumienia przesłania całej encykliki.

Odrzucenie w kulturze ma różne oblicza. Współczesny świat produkuje ogromną ilość odpadów. Stanowi to wyraz niepoohamowanej konsumpcji i ma związek z tym, że nie bierze się pod uwagę ograniczoności zasobów, które zostały dane człowiekowi. Marnotrawstwu podlega również około jednej trzeciej produkowanej żywności, co – według Franciszka – stanowi „kradzież ze stołu ubogich”.

Poza dobrami materialnymi można odrzucać i traktować jak niepotrzebny odpad również drugiego człowieka. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy nie ma on walorów, które można by było wykorzystać dla dalszego rozwoju gospodarczego. Jednocześnie widać wyraźnie, że wszystkie nieszczęścia, które dotyczą ludzi najuboższych, w większości przypadków nie są przez nich zawnione.

Warunki, w jakich żyją ubodzy, są przeważnie zdeterminowane przez decyzje zapadające poza nimi (na poziomie władz lokalnych czy ogólnopństwowych, a nierzadko w centrach ponadnarodowych korporacji). Właśnie za formę nieszczęścia, do którego naprawy wezwani są inni ludzie, można uznać także brak realnego wpływu na własną sytuację życiową, prowadzący do apatii i bezradności.

W tym kontekście Franciszek przypomina o konieczności obrony pracy. Jak pisze, „Jesteśmy powołani do pracy od chwili naszego stworzenia. [...] Praca jest koniecznością, częścią sensu życia na tej ziemi, sposobem dojrzewania, ludzkiego rozwoju i osobistego spełnienia”. Skoro zaś jesteśmy powołani do pracy, to każdy czynnik uniemożliwiający realizację tego powołania (jak np. zniszczenie lasu czy mokradeł, stanowiących tradycyjne miejsce pracy lokalnych społeczności) jest wyraźnym złem.

W tej części pracy, w której omówiona została koncepcja miłosierdzia według św. Tomasza, zauważono, że akty miłosierdzia mogą dotyczyć także innych stworzeń niż ludzie. Warto zatem się zastanowić, w jaki sposób do tego zagadnienia ustosunkowuje się Franciszek.

Papież przede wszystkim przywołuje nauczanie spisane w Katechizmie Kościoła Katolickiego, gdzie czytamy: „[...] jesteśmy też wezwani do uznania, że inne istoty żywe mają właściwą sobie wartość wobec Boga oraz »przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę«, ponieważ »Pan się raduje z dzieł swoich« (por. Ps 104, 31). [...] Kościół nie mówi dziś, upraszając, że inne stworzenia są całkowicie podporządkowane dobru człowieka, jak gdyby nie miały one wartości samej w sobie i jakbyśmy mogli nimi dysponować do woli [...]. »Każde stworzenie posiada swą własną dobroć i doskonałość [...]. Różne stworzenia, [...] w ich własnym byciu, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga«”.

Papież nie zaprzecza, że człowiek ma prawo wykorzystywać inne gatunki dla swoich celów (np. jako pożywienie, lekarstwa, itp.), jednak nie wolno zapomnieć, że także same w sobie mają one wartość. Konsekwencją wymarcia kolejnych gatunków nie będzie tylko brak możliwości ich przyszłego wykorzystania przez ludzi, ale także uniemożliwienie im chwaleń Boga przez istnienie i przekazywanie nam właściwego dla tych stworzeń orędzia.



Powyższy tekst brat Antoni Marczewski napisał dla czasopisma „Teofil”, redagowanego przez braci studentów. Publikacja ukaże się w jesiennym numerze „Teofila”. Za: www.dominikanie.pl

Wiadomości zagraniczne

GENERAŁOWIE FRANCISZKAŃSCY DO MŁODZIEŻY

KONFERENCJA RODZINY FRANCISZKAŃSKIEJ WYSTOSOWAŁA LIST DO MŁODYCH NA ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2016

Najdrożsi młodzi franciszkanie z całego świata, niech Pan was obdarzy pokojem!

Nasz Seraficki Ojciec święty Franciszek okazał się prawdziwym entuzjastą Miłosierdzia Bożego. Czując się bardzo głęboko kochany przez „Ojca miłosierdzia” (por. 2Kor 1,3) jeszcze w czasach swojej młodości, Biedaczyna z Asyżu pozwolił, by ta cnota ogarnęła jego życie i stała się dyspozycyjnością, ruchem i oddaniem się. Sam Franciszek okazuje ten dynamizm, kiedy w swoim Testamencie pisze, że Pan pokierował jego sercem, aby wśród trędowatych mógł okazywać i otrzymywać miłosierdzie (por. T 2-3).

Idąc po tej linii, zainspirowani św. Franciszkiem, chcemy skierować potrójne zaproszenie do młodzieży całego świata, i w ten sposób zaprosić ją do wspólnego świętowania tegorocznych Światowych Dni Młodzieży.

Pierwsze zaproszenie dotyczy dyspozycyjności. To postawa kultuwująca uległość serca, które próbuje nadać kierunek własnemu życiu. Franciszek był wiecznym „poszukiwaczem”, idealistą, próbującym realizować swój sen, którym pierwotnie był upragniony awans społeczny, a potem przerodził się w głębokie pragnienie upodobnienia się do Chrystusa. Właśnie dlatego, że miał serce tak wyczułone na rozumienie przejawów miłości Boga w historii, młody Franciszek zdołał na nowo określić kierunek swego życia, wypełniając je głębokim sensem.

Drodzy Młodzi! Nie zatracajcie nigdy tej dyspozycyjności. Pozostawajcie zawsze uważni na niezliczone przejawy Miłosierdzia, które Pan ofiaruje swoim synom i córkom. Z czułością odbierajcie zachowania tych, którzy was kochają. Bądźcie solidarni i braterscy z tymi, którzy cierpią, zwłaszcza z tymi, którzy zostali skazani na „niedostrzegalność” z powodu wykluczenia ze społeczeństwa, które wartościuje w zależności od zysków: ubogimi, chorymi, uchodźcami, dziećmi, starszymi opuszczonymi i wielu innymi. Zachowajcie zawsze zdrową otwartość na dialog i na współegzystencję wśród różnic, którymi charakteryzują się nasze czasy. Nie zaniebujcie nigdy życia modlitwy, dzięki której możecie doświadczać działania Boga,

który dotyka i przemienia ludzkie serce. Nie zatraccie nigdy tej dyspozycyjności, która pochodzi z natchnienia Pana!

Drugie zaproszenie dotyczy ruchu. Nie możemy zamknąć się wygodnie w naszych strukturach, ani też przyzwyczaić się do modelu wygodnego życia, ponieważ nasz Seraficki Ojciec jako spuściznę pozostawił nam dziedzic, który ma rozmiary świata (por. Sacrum Commercium, 63). Typową dla życia franciszkańskiego jest propozycja, którą wysunął Papież Franciszek, by być Kościołem wychodzącym, szpitalem polowym, Kościołem Samarytańskim, który spieszy z pomocą zraniemym i pozostawionym na skraju drogi (por. Evangelium Gaudium).



POKÓJ I DOBRO!

PACE E BENE! PEACE AND ALL GOOD! FRIEDE UND HEIL! ¡PAZ Y BIEN!

Zwracając się bezpośrednio do młodzieży argentyńskiej podczas ŚDM 2013 w Rio de Janeiro w Brazylii – z zaproszeniem, które bez wątpienia może być skierowane do młodych całego świata – Ojciec Święty zachęcał: „Czego się spodziewam po Światowych Dniach Młodzieży? Mam nadzieję, że będzie wrzawa. Chcę, by słycać was było w diecezjach, chcę wyjścia na zewnątrz, chcę by Kościół wyszedł na ulice, chcę byśmy obronili się przed tym wszystkim, co jest światowością, skostnieniem, przed tym co jest wygodnictwem, przed tym co jest klerykalizmem, przed tym co jest zamknięciem się w sobie samych. Parafie, szkoły, instytucje są stworzone po to, by wychodzić na zewnątrz, jeśli tego nie robią stają się Organizacjami Pożytku Publicznego, a Kościół nie może być Organizacją Pożytku Publicznego. Niech mi wybaczą biskupi i kapłani, jeśli po tym wszystkim niektórzy spowodują wśród nich zamieszanie. Taka jest jednak moja rada. Dziękuję za to, co możecie zrobić”. Bądźcie młodymi w ruchu.

Trzecie zaproszenie to oddanie się. Nie popełniajcie tego samego błędu, co bogaty młodzieniec (Mk 10,17-27): posiadał bogactwa, doskonale przestrzegał praw i przykazań, i mimo tego odczuwał, że czegoś mu brak. Jezus spojrział na niego z miłością – tak jak patrzy na każdego z was – i zaprosił, by pozostawił wszystko i poszedł za Nim. Młodzieniec zasmucił się, ponieważ zdecydował nie odpowiedzieć na powołanie Pana, gdyż był bardzo bogaty. Przywiązanie do bogactw przeszkodziło mu w doświadczeniu łaski bycia bardzo blisko Boga.

Inspirujcie się Franciszkiem, który pozostawił wszystkie bogactwa, aby cieszyć się posiadaniem skarbu zdystansowania się, co przemieniło go w człowieka wolnego w miłowaniu Boga, ludzi i wszystkich stworzeń, dla których stał się całkowicie bratem w całkowitym oddaniu się. Oddajcie się bez zastrzeżeń Chrystusowi i Jego planom. Bądźcie nosicielami miłosierdzia i ofiarujcie je wszystkim, których spotkacie w tej przygodzie, jaką jest naśladowanie Chrystusa. Niech to miłosierdzie zapanuje nad wami zupełnie, od umysłu – abyście mogli użyć całej waszej inteligencji i waszych zdolności w służbie sprawiedliwości –, po serce – abyście mogli odczuwać wibracje miłości ku Bogu, która objawia się w każdej życiowej sytuacji –, po stopy – abyście mogli kroczyć bez zmęczenia ku peryferiom geograficznym i egzystencjalnym –, po dłonie – abyście mogli wyciągać je nad tymi wszystkimi, którzy potrzebują pomocy. Im hojniejsze będzie wasze oddanie się, tym bardziej poczujecie się spełnieni, zgodnie z tym, co powiedział Pan: „kto ma, temu będzie dodane” (Mt 13,12).

Oto trzy zaproszenia, które pokornie wam przedstawiamy. Ufamy, że w wielkiej radości spotkamy się w Krakowie, gdzie razem z Chrystusem i ze św. Franciszkiem będziemy mogli doświadczyć w sposób konkretny, że „błogosławionymi [są] miłośnikami, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Rzym, 11 lipca 2016, w święto św. Benedykta, opata

Za: www.ofmconv.net



DOMINIKANIE ROZPOCZĘLI KAPITUŁĘ

Uroczystą mszą świętą o Duchu Świętym rozpoczęła się w sobotę w Bolonii jubileuszowa kapituła generalna Zakonu Kaznodziejskiego. To jedno z najważniejszych wydarzeń Jubileuszu 800-lecia Dominikanów.

Musimy iść do tych, których nie spotkamy w Kościele

W jej wigilię ojcowie kapitulni oraz bracia i siostry w formacji, uczestniczący w pielgrzymce śladami św. Dominika, odprawili nabożeństwo upamiętniające ostatnią drogę św. Dominika. Uroczysta procesja wyruszyła z kaplicy Santa Maria del Monte, pozostałości klasztoru benedyktynów, w którym założyciel dominikanów przebywał przez jakiś czas ze względów zdrowotnych. Liczący kilkaset sióstr i braci korowód przeszedł ulicami Bolonii do klasztoru. Modlitwie towarzyszyła lektura fragmentów akt procesu kanonizacyjnego św. Dominika.

Właściwym rozpoczęciem kapituły była msza święta o Duchu Świętym pod przewodnictwem generała Zakonu, o. Bruno Cadore. W kazaniu porównał on zgromadzenie braci do sceny z Ewangelii wg św. Marka, kiedy Jezus przyjmuje rozesłanych uczniów i zaprasza ich do odpoczynku, jednak widząc tłumy, lituje się nad nimi i zaczyna je nauczać.

– Czas kapituły ma być odpoczynkiem od naszych wizji, pomysłów, strategii, aby centralny głos mógł należeć do Ducha Świętego. Naszemu kaznodziejstwu nie może też zabraknąć Jezusowego wzruszenia wobec tych, którzy się do nas garną i tych, których nie spotkamy w Kościele, bo czekają, aż to Kościół opuści swoje mury, by ich odnaleźć – przekonywał o. Cadore.

Po południu, po raz pierwszy w historii głos w trakcie kapituły zabrali bracia i siostry w formacji początkowej. Będą mieli okazję opowiedzieć ojcom kapitulnym o swoich pomysłach i wnioskach, które mają szansę wejść w tok dalszych obrad kapituły. Następnie generał Zakonu złożył sprawozdanie ze stanu Zakonu jako wprowadzenie do dalszych dyskusji.

Dominikanie słuchali franciszkanina

Drugi dzień kapituły generalnej Zakonu Kaznodziejskiego to czas rekolekcji i skupienia. Nie ma dyskusji, wystąpień i głosowań. Jest natomiast chwila oddechu, aby zgodnie z wezwaniem ojca generała z mszy otwierającej kapitułę, pozwolić sobie odpocząć, a działać Duchowi Świętemu.

Rekolekcje wygłosił o. Michael Perry OFM, minister generalny Zakonu Braci Mniejszych (franciszkanie). Zwrócił uwagę na zasłuchanie w Słowo Boże jako źródło nawrócenia i misji św. Franciszka i św. Dominika.

Jak przypomniał rekolekcjonista, dla założyciela Franciszkanów Pismo Święte nie było nigdy opowieścią o odległej historii, ale miejscem spotkania z żywym Bogiem. Franciszkanin mówił, że uderzające jest, w jaki sposób Święty zestawia obecność Chrystusa w sakramentach i w Słowie ewangelii. Stąd jedyną jego właściwą lekturą jest lektura egzystencjalna – wcielenie go w życie.

Ojciec Perry podkreślił moment ogołocenia w tradycji zakonów żebraczych. Franciszek porzuca habit eremity, który choć ubogi, był rozpoznawalny i zapewniał szacunek w oczach współczesnych, zakłada zaś proste szaty wieśniaka – zapatrzony w ubóstwo i śmierć Jezusa w opuszczeniu.

Gość kapituły wygłosił dwie konferencje oraz kazania w czasie mszy południowej. Po południu zaproponował rozważania nad postacią proroka Ezechiela, jako ikony życia zakonnego. Zwrócił też uwagę na podwójny dynamizm w życiu tych, którzy pozwolą się prowadzić Słowu Bożemu.

Jak podkreślił, to słowo prowadzi w głąb i buduje więź z Bogiem, ale jednocześnie, im ściślejsza jest ta więź, tym bardziej człowiek czuje swoistą siłę odśrodkową, która popycha go ku drugiemu człowiekowi tak, że przekracza coraz dalsze granice. Normą przestają być uprzedzenia i podziały społeczne, ale stają się nimi „granice” Bożego Miłosierdzia, które w sposób niezmierny chce objąć każdego człowieka.

Szczególnym momentem drugiego dnia kapituły były nieszpory połączone z liturgią pokutną, w czasie której bracia z różnych zakątków świata spowiadali się nawzajem i prosili dla siebie o miłosierdzie.

Za: www.dominikanie.pl

POLAK WIKARIUSZEM KUSTODII ZIEMI ŚWIĘTEJ

Polski zakonnik o. Dobromir Jaształ został wybrany na drugą 6-letnią kadencję wikariuszem Kustodii Ziemi Świętej.

Wyboru dokonali 12 lipca członkowie tej franciszkańskiej jednostki kościelnej, zgromadzeni na swej kapitule w Jerozolimie. Wikariusz jest najbliższym współpracownikiem kustosa, którym od 6 czerwca br. jest o. Francesco Patton. Polak pełni tę funkcję od lipca 2013. Jutro zostaną wybrani pozostali członkowie kierownictwa Kustodii.

O. Dobromir Jacek Jaształ OFM urodził się w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 1966 w Bodzentynie na Kielecczyźnie. W 1982 wstąpił do górnośląskiej Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych – Franciszkanów. Po ukończeniu filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym franciszkanów w Katowicach władze zakonne wysłały go na studia teologiczne do Studium Theologicum Hierosolimitanum w

Izraelu (klasztor Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie). W 1989 złożył śluby zakonne i w 1992 przyjął w Katowicach święcenia kapłańskie, po czym uzupełniał studia z zakresu prawa kanonicznego w rzymskim Antonianum i tam doktoryzował się w 1997.



W 1998 rozpoczął pracę dydaktyczną w Seminarium Kustodii Ziemi Świętej w Jerozolimie. Był przełożonym Klasztoru Ubiczowania w Jerozolimie przy Via Dolorosa, a następnie dyskretem (członkiem Rady Kustodii) i głównym ekonomem (2007-10). Był też gwardianem klasztoru

św. Jana w Ain Karem. Od lipca 2013 jest wikariuszem Kustodii, rezydując na co dzień w klasztorze Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie.

Zna języki polski i włoski.

Kustodię Ziemi Świętej powołali do życia w 1217 na swej pierwszej kapitule franciszkanie, opiekujący się i zarządzający katolickimi miejscami kultu na tym terenie. W 1263 podzielono ją na trzy kustodie: Syrii, Cypru i Tarsu, ale gdy w 1291 muzułmanie zniszczyli większość klasztorów w Syrii i Palestynie, przestały one istnieć. Odrodzenie nastąpiło w 1333, gdy król Sycylii Robert uzyskał od sułtana kilka miejsc świętych w Jerozolimie i powierzył je franciszkanom, co potwierdził papież Klemens VI w 1342. Przełożony Kustodii ma tytuł strażnika Góry Syjon. Obecnie Kustodia skupia blisko 300 zakonników z 39 krajów. Obecność franciszkanów na tych ziemiach i ich zaangażowanie misyjne przyczyniły się do rozwoju Kościoła lokalnego, dzięki czemu mógł się odrodzić Łaciński Patriarchat Jerozolimy w 1847 r.

Za: www.gosc.pl

FRANCISZKANIN Z ALEPPO: SYTUACJA JEST BEZ WYJŚCIA

Sytuacja Aleppo, o które od wielu dni trwają zacięte walki zbrojne, jest – zdaniem pracującego tam łacińskiego proboszcza ks. Ibrahima Alsabagha – „po prostu bez wyjścia”.

Miasto przeżywa obecnie „najgorsze chwile w swojej historii” – stwierdził franciszkanin w rozmowie z niemiecką agencją katolicką KNA.

Jako „niewyobrażalne” określił on rozmiary zniszczeń, dodając, że jeśli – na co się zanosi – oblężenie miasta będzie trwało miesiąc-

camy, wówczas „nie będziemy mieli możliwości do życia”. Zdaniem przełożonego klasztoru franciszkańskiego w Aleppo z miasta uciekło dotychczas co najmniej dwie trzecie jego mieszkańców, a pozostałe rodziny dotychczas się wahają, bo musiałyby pozostawić wszystko co mają, a także miejsce pracy.

Zakonnik podkreślił, że nie można tracić nadziei na rozwiązania dyplomatyczne nawet, jeśli jest to „nadzieja wbrew wszelkiej nadziei”. Zauważył z goryczą, że ostatnie dni pokazały niemożność rozstrzygnięcia na drodze dyplomatycznej i podkreślił, że z punktu widzenia armii dialog się nie powiódł, a kraj pogrąża się w głębokich podziałach.

Za: www.deon.pl

SALETYNI MODLILI SIĘ W LA SALETTE O NAWRÓCENIE FRANCJI

Ile czasu poświęcasz każdego dnia Jezusowi i Maryi? Melania i Maksymin – świadkowie objawienia Matki Bożej w La Salette usłyszeli od Niej zachętę do codziennej modlitwy. Dzieci przyznały, że nie jest to ich najważniejsza codzienna czynność.

Sanktuarium w La Salette to miejsce, w którym apel Matki Bożej o modlitwę jest szczególnie donośny. Rok Miłosierdzia, a także 170. rocznica objawienia w La Salette była impulsem do wydarzenia „170 godzin dla Jezusa i Maryi”. Ta inicjatywa to żywe świadectwo odpowiedzi na słowa Matki Bożej proszącej o modlitwę.

Od 25 czerwca od godz. 22.00 do północy 2 lipca w kaplicy adoracji pw. św. Piotra Juliana Eymarda misjonarze saletyni i

siostry saletynki, wolontariusze i wszyscy chętni pielgrzymi spotykali się na adoracji Najświętszego Sakramentu i różańcu.



„170 godzinom dla Jezusa i Maryi” towarzyszyły trzy intencje. Jedną z nich była modlitwa o nawrócenie Francji. Powierzano również samo sanktuarium, prosząc, aby było miejscem prawdziwego spotkania z Bogiem. Opiece Jezusa i Maryi oddano także duchownych, osoby konsekrowane, pracowników sanktuarium, wolontariuszy i pielgrzymów.

Sanktuarium w La Salette, położone w francuskich Alpach na wysokości 1800 m n.p.m., jest związane z objawieniem Matki Bożej z 19 września 1846 r. Maryja w swoim orędziu, przekazanym dwojgu pastorzom: Maksyminowi Giraud i Melanii Calvat, wzywała ludzkość do nawrócenia i pojednania z Bogiem. W 1851 r. ordynariusz diecezji Grenoble bp Philibert de

Bruillard uznał to objawienie za prawdziwe. Obecnie La Salette jest miejscem kultu znanym nie tylko we Francji, lecz także na całym świecie. Sanktuarium

posiada zaplecze noclegowo-gastronomiczne, czynne od Wielkanocy do listopada. Opiekę duszpasterską nad

pielgrzymami, także w języku polskim, sprawują misjonarze saletyni.

Za: www.saletyni.pl

FRANCISZKANIE Z POZNANIA OTWIERAJĄ KLASZTOR W ALTENKUNSTADT

Wielka radość zapanowała w miejscowości Altenkunstadt. Oto w dawnej plebanii, niegdyśletniej rezydencji opata oo. cystersów z Klosterlangheim na nowo zamieszkają zakonnicy.

Od 2014 roku trzech ojców z poznańskiej prowincji św. Franciszka, o. Kosma Rejmer, o. Rufus Witt i o. Bonifacy Suhak, przebywa na terenie diecezji Bamberg, w Niemczech. Celem ich pobytu było objęcie opieką duszpasterską parafii w Altenkunstadt, Arnstein, Burgkunstadt, Kirchlein, Maineck, Mainroth, Modschiedel i Weismain. Miejscem zamieszkania ojców miała być od samego początku plebania w Altenkunstadt.

Niestety dom ten wymagał gruntownego remontu, co spowodowało, że ojcowie tymczasowo zamieszkali w 3 km oddalonym Burgkunstadt. Po dwóch latach remonty zostały zakończone i dom został oddany do dyspozycji franciszkańskiego konwentu.

Z tej okazji w niedzielę, 17. lipca o godz. 16.00 miała miejsce uroczysta Msza św. pod przewodnictwem J. E. ks. Arcybiskupa Ludwiga Schicka. W koncelebrze wzięli udział o. Prowincjał Bernard Marciniak, o. Wikariusz prowincjalny Filemon Janka, Ojcowie Kosma, Rufus i Bonifacy wraz z zaproszonymi gośćmi: kapłanami z naszej prowincji zakonnej, z prowincji św. Jadwigi we Wrocławiu, z prowincji niemieckiej, i z diecezji Bamberg.

W swojej homilii ks. Arcybiskup zaznaczył, że dom zakonny to w pierwszej kolejności miejsce, w którym znajduje się kaplica z Najświętszym Sakramentem. Zakonnicy są zobowiązani oddawać się modlitwie i włączać do tych modlitw potrzeby i troski otaczającej ich ludności. Między innymi padły następujące słowa: „Macie być wiernymi ludźmi modlitwy”. Dom zakonny, mówił dalej ks. Arcybiskup, to ośrodek życia duchowego, które ma oddziaływać na zewnątrz. Po trzecie, jest to miejsce spotkania z drugim

człowiekiem, który ma tutaj poczuć obecność Chrystusa. Pod koniec ks. Arcybiskup wspominał o tym, iż diecezja cierpi na skutek braku kapłanów. Z tego tytułu podziękował o. Prowincjałowi Bernardowi i całej prowincji św. Franciszka, za pomoc w niesieniu Chrystusa tamtejszej ludności.



Przed błogosławieństwem zabrał również głos o. Prowincjał, który nie szczędził słów podziękowania i wdzięczności. Całe to wydarzenie nazwał „znakiem Bożej Opatrzności i łaski”. Po liturgii zgromadzeni udali się do nowego domu zakonnego, gdzie ks. Arcybiskup dokonał jego poświęcenia. Następnie o. Prowincjał erygował kaplicę zakonną, która znajduje się na I piętrze, a ks. Arcybiskup poświęcił nowy ołtarz i tabernakulum. Po zakończonych uroczystościach wierni mogli zobaczyć oddane do użytku pomieszczenia poświęconego domu. o. Bonifacy

Za: www.franciszkanie.net

KOMBONIANIE: CZADOWE DNI MŁODZIEŻY

Niebawem cała Polska będzie przeżywać Światowe Dni Młodzieży. Wydarzenie to postrzegam jako wielką łaskę daną od Boga. Łaskę i wyzwanie, których nie możemy zaprzepaścić. Młodzi ludzie z całego świata od wielu miesięcy przygotowują się do tego przyjazdu.

Tu, w Czadzie, z każdej diecezji (a jest ich 8) wybrano na to spotkanie po 5 osób, w sumie 40 młodych. Ich wyjazd stał się możliwy dzięki wsparciu Stolicy Apostolskiej i innych ofiarodawców.

Pozdrawiam Was bardzo serdecznie z gorącego Czadu. We wrześniu minie 5 lat mojej pracy tutaj. Po stokroć dziękuję Bogu i Matce Najświętszej za to, że przełożeni mnie tu przysłali. Te wszystkie lata były wspaniałym czasem służby Bogu, Kościołowi i ludziom.

Moi Drodzy, we wcześniejszych listach opisywałem historię Czadu, jego sytuację religijną, socjalną i polityczną. Tym razem postaram się napisać kilka słów o naszej czadyjskiej, chciałoby się powiedzieć „czaderskiej”, młodzieży.

Niebawem cała Polska będzie przeżywać Światowe Dni Młodzieży. Wydarzenie to postrzegam jako wielką łaskę daną od Boga. Łaskę i wyzwanie, których nie możemy zaprzepaścić. Młodzi ludzie z całego świata od wielu miesięcy przygotowują się do tego przyjazdu. Tu, w Czadzie, z każdej diecezji (a jest ich 8) wybrano na to spotkanie po 5 osób, w sumie 40 młodych. Ich wyjazd stał się możliwy dzięki wsparciu Stolicy Apostolskiej i innych ofiarodawców.

Mam wielką radość w sercu, że młodzi Czadyjczycy odwiedzą moją Ojczyznę. Dla prawie wszystkich uczestników będzie to

pierwsza możliwość, aby polecieć do Europy. Ten wyjazd pomoże im poznać inny kontynent i odmienną tradycję... Co innego zobaczyć coś w telewizji, na smartfonie czy gdzieś usłyszeć, a co innego zobaczyć na własne oczy. Prawdę mówiąc, ja sam chętnie wybrałbym się na ojczyste łono, tymczasem będzie to możliwe dopiero za rok.

Kochani, a teraz chciałbym podzielić się z Wami swoimi spostrzeżeniami na temat młodzieży w Czadzie. Trzy lata pracy w wiosce Bodo, dwa ostatnie w stolicy, ale też i w innych regionach pozwalają mi dostrzec złożoność tego wątku. Miejscowi młodzi, zarówno z wiosek, jak z miast, żyją w wielu „światach”. Są jakby na rozdrożu pomiędzy ścierającymi się kulturami.

Pierwszą i od dziecka dominującą kulturą jest tu tradycja przodków. Do dziś dużo młodych z własnej woli, a częstokroć

zmuszonych, bierze udział w zwyczajowych inicjacjach. Wiele by o tym pisać. Jest też tradycja wiary w wielobóstwo, akceptowanie poligamii, asymilacji odwiecznych mitów i światopoglądu przodków, którzy jeszcze w nie tak odległych czasach adorowali drzewa, słońce, księżyc i jeziora. Składali bożkom ofiary. Obraz młodych ubranych w skórę z bawołu, liście albo w słomę nie należy tu do rzadkości. Na głowie maska i pióra, w rękę dzida lub wachlarz. My jesteśmy dla nich „koj-ami”, „niezainicjowanymi”. Patrzą na nas trochę z góry. W ich tradycji każdy ma wyznaczoną rolę do odegrania. Chłopak przygotowuje się do pracy na roli i utrzymania rodziny. Dziewczyna ma być dobrą i posłuszną żoną.

W wioskach młode dziewczęta bardzo szybko stają się kobietami, matkami. Kiedy mają mniej więcej 16 lat, to już najwyższy czas na zawarcie związku małżeńskiego. W miastach powoli zaczyna się to zmieniać, zwłaszcza tam, gdzie są gimnazja, licea i uniwersytety. Młodzież chce się uczyć, a przedwczesne małżeństwo stoi temu na przeszkodzie. Jest to oficjalny problem w całym kraju, wielokrotnie powtarzany przez polityków, zwany „Le mariage précoce” (wczesne małżeństwo).

W wielu wioskach można nadal odczuć, że szkoła, którą „Nasara's” (tzn. biali ludzie) przynieśli, nie jest w życiu za bardzo potrzebna. Po co do niej chodzić, skoro i tak będzie się paść woły. Po co nauka, jeśli uprawa ziemi to najważniejsza sztuka. I jest w tym trochę prawdy.



Większość ludności, która zamieszkuje środkową i północną część Czadu, to muzułmanie, stąd też dzieci i młodzież wychowani są w duchu tej religii. Bardzo ważne jest dla nich przestrzeganie prawa, codzienna modlitwa i szacunek dla ludzi starszych. Jeszcze rok temu w Ndżamenie, w naszej dzielnicy, większość dziewcząt miała zasłonięte twarze, a często i oczy.

Dopiero po zamachach w stolicy zabroniono zasłaniania twarzy. Widać jednak, że młodzi muzułmanie bardzo mocno trzymają się swoich islamskich obyczajów. Kolejną tradycją, która stała się tu powszechnie obecna, to kultura nowoczesna – „moderne”. Wszędzie coraz więcej

telefonów komórkowych i smartfonów, nawet w wioskach, gdzie domy są gliniane, drogi szutrowe i czasem tylko jedna studnia. W wielu miejscach, gdzie nie ma prądu, to z pomocą agregatu, anteny satelitarnej i telewizora ludzie oglądają mecze piłki nożnej i rozmaite filmy. Dużo młodzieży nosi koszulki z nadrukami różnych gwiazd futbolu, a niektóre dziewczęta zaczynają nawet nosić spodnie. Spodnie to znak postępu dla młodej dziewczyny. W wioskach bardzo trudno zobaczyć w nich kobiety.

Kiedys przyjechałem z misji w Bodo do miasta Doba, gdzie ujrzałem dziewczynę w spodniach i bez chustki. Uśmiechnąłem się, bo zupełnie nie byłem przyzwyczajony do takiego widoku. A dzieliło nas jedynie 60 kilometrów. W wielkich miastach o wiele szybciej zmienia się kultura i można tam zaobserwować tak zwany „postęp”. Młodzież coraz bardziej chce się identyfikować z tymi, których widzą w telewizorze czy na ekranie smartfonu.

Dla młodych, zwłaszcza w miastach, wielkim wyzwaniem jest dostęp do szkolnictwa. Wielu wykształconych rodziców robi wszystko, by ich dziecko chodziło do dobrej szkoły. Jednak poziom szkolnictwa w Czadzie jest daleki od ideału. Do niedawna statystyki dotyczące dorosłych mówiły o 60% analfabetyzmu wśród mężczyzn i 75% wśród kobiet. Dobrze pamiętam ten moment, kiedy dotarło do mnie, że nasze parafianki nie potrafią czytać i pisać. Na spotkanie jednej z grup „Denenodji” przybyło 300 kobiet i 3 mężczyzn pełniących funkcję sekretarzy. Dyskretnie zapytałem jednego z katechistów, czy doprawdy potrzebują one do pomocy mężczyzn? *Tak, ojciec* – odpowiedział – *żadna z tych kobiet nie potrafi ani pisać, ani czytać*. Z tego powodu Kościół katolicki od początku ewangelizacji starał się angażować w rozwój oświaty i w walkę z analfabetyzmem.

Do dziś najlepsze szkoły podstawowe, gimnazja i licea w Czadzie są katolickie. Co do przyszłości, to miejmy nadzieję, że szkoły wykształcą choć w jakimś stopniu dobrą kadrę. Nasz założyciel św. Daniel Comboni całe swoje życie poświęcił na odrodzenie tego kontynentu. Jego program był niezwykły: „Zbawić Afrykę przez Afrykańczyków”. To oni mają stać się protagonistami rozwoju we wszystkich dziedzinach, a oświata, edukacja pełni tu centralną rolę.

Odkąd przybyłem do Ndżameny, ale także podczas wizyt w Moundou, Sarh i Abeche, poznałem trochę inną młodzież czadyjską. Spotkałem wielu młodych, którzy podró-

zowali po Francji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Belgii, nie mówiąc o krajach Afryki. Dużo rodzin, którym udało się dorobić, pragnie jak najlepiej wykształcić swe dzieci. Oczywiście, pierwszym wyjściem są studia na uniwersytetach w Czadzie, ale wielu młodych, jeśli tylko środki na to pozwalają, wyjeżdża za granicę, najczęściej do Kamerunu. Jako misjonarze kombonianie pracujący tu od wielu lat nieustannie wspieramy studentów, udzielając im stypendiów. Najczęściej są to nasi parafianie, którzy mają odpowiednie predyspozycje, tylko warunki finansowe nie pozwalają im na studia. Rokrocznie wspieramy około 30 studentów.

Nie sposób jeszcze nie wspomnieć o wpływie chrześcijaństwa na młodych. Spośród około 700 osób, które rokrocznie przyjmowały chrzest w Bodo, większość to młodzi ludzie. Wielu z nich odnalazło głęboki sens życia w Kościele. Wielu wciąż jest spragnionych poznania Boga i historii Kościoła. Wielu, nawet w Ndżamenie, bardzo ochoczo uczestniczy w życiu i liturgii Kościoła. Młodzi bardzo licznie uczestniczą w niedzielnych Mszach św. Wielu z nich udziela się w różnych ruchach katolickich. Wielu śpiewa w chórze „francophone” (francuskim). Jest to chór konkurujący z chórem starszych członków, gdzie śpiewa się w języku lokalnym, ojczystym („chorale vernaculaire”).



Moi Drodzy, temat „Młodzi w Czadzie” jest bardzo rozległy i trudny do opisania. Jedno jest pewne, przed młodzieżą stoi wielkie wyzwanie. Wyzwanie na różnych płaszczyznach: religijnej, społecznej, kulturowej itd. Ja osobiście po raz kolejny dziękuję Bogu i Matce Najświętszej, że mogłem przez te lata pielgrzymować razem z młodymi po tej wspaniałej ziemi. A co do młodzieży wyjeżdżającej na Światowe Dni Młodzieży, to chciałbym, aby po powrocie z Polski, po odwiedzinach u naszej Królowej i Króla Miłosierdzia, zaśpiewali w „czaderskiej” wersji: „Już dzisiaj zależy od czadyjskiej młodzieży następnych wiele lat”...

o. Sebastian Chmiel
Za: www.kombonianie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

PROGRAM WIZYTY APOSTOLSKIEJ PAPIEŻA FRANCISZKA W POLSCE

Centralnym punktem wizyty Ojca Świętego będą Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Papież odwiedzi także Częstochowę oraz obóz Auschwitz-Birkenau. Szczegóły programu wizyty, od strony zarówno kościelnej, jak i państwowej, przybliżono 9 czerwca, podczas spotkania w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Więcej na: www.episkopat.pl

Środa 27 lipca 2016 Rzym – Kraków

14.00 Wylot z lotniska Fiumicino w Rzymie do Krakowa.
16.00 Przyjazd na Lotnisko Międzynarodowe im. Św. Jana Pawła II Kraków-Balice (część wojskowa)
– ceremonia powitania
16.20 Przejazd samochodem zamkniętym, a następnie otwartym na Wawel (16 km).
17.00 Przyjazd na Wawel.
Spotkanie z władzami, ze społeczeństwem cywilnym i z korpusem dyplomatycznym
– Przemówienie Prezydenta RP,
– Przemówienie Ojca Świętego.
17.40 Wizyta kurtuazyjna u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
18.15 Przejazd samochodem zamkniętym do Katedry (100 m).
18.30 Spotkanie z biskupami polskimi.
19.30 Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (3 km).
19.45 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego.
– Po kolacji Ojciec Święty pokaże się w „Oknie Papieskim”, aby pozdrowić wiernych zebranych na placu przed Domem Arcybiskupim.

Czwartek 28 lipca 2016 Kraków – Częstochowa – Kraków

07.40 Przejazd samochodem zamkniętym do Balic (17 km), po drodze zatrzymanie się w klasztorze siostr prezentek.
08.30 Przyjazd na lotnisko Balice (część wojskowa). Przelot helikopterem do Częstochowy.
Częstochowa
09.15 Przyjazd na lądowisko.
– Przejazd samochodem otwartym do Klasztoru na Jasnej Górze, z przejazdem między wiernymi (2 km).
09.45 Przyjazd do Klasztoru
– Modlitwa w Kaplicy Cudownego Obrazu.
10.15 Przyjście do zakrystii.

10.30 Msza Święta z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski
– homilia Ojca Świętego.
12.15 Powrót do zakrystii.
12.30 Przejazd samochodem zamkniętym na lądowisko (300 m).
12.45 Przyjazd na lądowisko. Przelot helikopterem do Balic.
13.30 Przyjazd na lotnisko w Balicach (część wojskowa)
– Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (16 km).
14.00 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego. Obiad prywatny.
17.00 Przekazanie kluczy do miasta i przejazd tramwajem na Błonia (800 m).
17.15 Przyjazd na Błonia. Przejazd między wiernymi.
17.30 Ceremonia powitania
– Przemówienie Ojca Świętego.
19.00 Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (2 km).
19.15 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego.
– Po kolacji Ojciec Święty pokaże się w „Oknie Papieskim”, aby pozdrowić wiernych zebranych na placu przed Domem Arcybiskupim.



Piątek 29 lipca 2016 Kraków – Oświęcim – Kraków

07.00 Msza Święta prywatna.
08.15 Przejazd samochodem zamkniętym do Balic (16 km).
08.45 Przyjazd na lotnisko. Przelot helikopterem do Oświęcimia.
09.20 Przyjazd do Oświęcimia. Przejazd samochodem zamkniętym do Muzeum Auschwitz (700 m).
09.30 Wizyta w Obozie Auschwitz – ściana śmierci
– cela męczeństwa św. Maksymiliana Kolbego.
10.15 Przejazd samochodem zamkniętym do Birkenau (3 km).
10.30 Wizyta w Obozie Birkenau
– Przemówienie Ojca Świętego.
11.15 Przejazd samochodem zamkniętym na lądowisko (4 km).
11.30 Przyjazd na lądowisko. Przelot helikopterem do Balic.

12.00 Przyjazd na lotnisko (część wojskowa)
– Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (16 km).
12.30 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego. Obiad prywatny.
16.15 Przejazd samochodem do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu (9 km).
16.30 Przyjazd do Prokocimia.
– Wizyta w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym.
17.30 Przejazd samochodem zamkniętym na Błonia (10 km).
17.45 Przyjazd na Błonia.
18.00 Droga Krzyżowa z Młodzieżą
– Na zakończenie Ojciec Święty wygłasza krótkie przemówienie.
19.30 Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (2 km).
19.45 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego.

Sobota 30 lipca 2016 Kraków

08.00 Przejazd samochodem otwartym do Łagiewnik (6 km).
08.30 Wizyta w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego
– Kaplica Świętej Faustyny Kowalskiej.
08.45 Przejazd samochodem otwartym do Sanktuarium (200 m).
09.00 Przejście przez Bramę Miłosierdzia.
09.15 Liturgia pojednania z udziałem młodzieży.
10.00 Przejazd samochodem do Sanktuarium Św. Jana Pawła II (1 km).
10.15 Przybycie do zakrystii.
10.30 Msza Święta z Kapłanami, Zakonnikami, Zakonnikami, Osobami Konsekrwanymi i Seminarzystami z Polski
– homilia Ojca Świętego.
12.15 Powrót do zakrystii.
12.30 Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (6 km).
12.45 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego – obiad z młodzieżą.
18.30 Przejazd samochodem zamkniętym, a następnie otwartym na Kampus Miłosierdzia (12 km).
19.00 Przyjazd na Kampus Miłosierdzia.
19.30 Czuwanie modlitwne z młodzieżą
– Świadectwa i pytania pięciu przedstawicieli młodzieży do Ojca Świętego
– Odpowiedzi i przemówienie Ojca Świętego.
21.00 Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (12 km).
21.30 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego.

Niedziela 31 lipca 2016 Kraków – Rzym

08.15 Przejazd samochodem na Kampus Miłosierdzia (12 km).
08.45 Przyjazd na Kampus Miłosierdzia

– Błogosławieństwo dwóch budynków Caritas
 – Przejazd wśród wiernych.
 09.40 Przybycie do zakrystii.
 10.00 Msza Święta Światowego Dnia Młodzieży
 – homilia Ojca Świętego
 – Anioł Pański.
 12.30 Powrót do zakrystii.
 12.45 Przejazd samochodem zamkniętym do Domu Arcybiskupiego (12 km).
 13.15 Przyjazd do Domu Arcybiskupiego. Obiad z Orszakiem Papieskim.
 16.30 Pożegnanie w rezydencji.
 16.30 Przejazd samochodem zamkniętym do Tauron Arena (10 km).
 17.00 przyjazd do Tauron Arena – spotkanie z wolontariuszami ŚDM oraz komitem organizacyjnym i dobroczyńcami.
 17.45 Przejazd samochodem zamkniętym na lotnisko (20 km).
 18.15 Przyjazd do Balic (część wojskowa) Ceremonia pożegnania.
 18.30 Wylot samolotem do Rzymu (Ciampino).
 20.25 Przylot na lotnisko Rzym (Ciampino)
 – Przejazd do Watykanu (28 km)

EKOLOGIA INTEGRALNA NA ŚDM

Światowi eksperci i naukowcy uzupełnieni przez świadectwa młodych wypełnią program 25 lipca 2016 – dnia poświęconego ekologii integralnej, który rozpocznie tydzień spotkań ŚDM.

Wśród jej uczestników są kard. Peter Turkson, przewodniczący Papieskiej Rady Iustitia et Pax, prof. Pierluigi Malavasi, dyrektor Alta Scuola per l'Ambiente oraz ministrowie środowiska Polski – prof. Jan Szyszko i Włoch – Gianluca Galletti. Podczas konferencji nie zabraknie ważnych eko-tematów jak zmiany klimatyczne, dostęp do zasobów wodnych, zagrożenia różnorodności biologicznej, obniżenie poziomu jakości życia i nierówności występującej w skali globalnej.

Konferencja ma mieć naukowy charakter i jest kontynuacją projektu „Integralność Stworzenia” zorganizowanego w ramach Światowych Dni Młodzieży Rio 2013. Jednak istotnym wzbogaceniem jest przesłanie wydanej w czerwcu 2015 encykliki Laudato si', zwłaszcza rozważania papieża Franciszka na temat ekologii integralnej.

Oprócz naukowców i specjalistów z dziedziny ochrony środowiska, wystąpią również młodzi ludzie, którzy rozpoczynając konferencję, wprowadzą zebranych w

tematykę Laudato si'. W drugiej części konferencji odbędą się panele dyskusyjne: „Środowisko, gospodarka, rozwój”, „Wychowanie i nawrócenie na ekologię Integralną”, „W stronę nowego stylu życia” a ich podsumowania dokonają ministrowie środowiska Polski – prof. Jan Szyszko i Włoch – Gianluca Galletti. Obrady zakończy prezentacja dokumentu końcowego przez ks. João Chagasa, przewodniczącego Sekcji Młodych Papieskiej Rady ds. Świeckich.

Organizatorami konferencji są: Fundacja Jana Pawła II dla Młodzieży, Papieska Rada ds. Świeckich, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Komitet Organizacyjny ŚDM Kraków 2016. W organizację konferencji włączyły się również: Papieska Rada Iustitia et Pax, Ministerstwo Środowiska Republiki Włoch, Ministerstwo Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacja Księcia Monako Alberta II. Patronat nad konferencją objął Minister Środowiska Polski.

Oto jej szczegółowy program:



EKOLOGIA INTEGRALNA. LAUDATO SI'. Młodzi bohaterami zmian

25 lipca 2016, Auditorium Maximum UJ, Kraków, ul Krupnicza 33.

Sesja I – 09.00 – 09.30 Przyjęcie i rejestracja

09.30 – 9.50 Powitanie J.E. kard. Stanisław Dziwisz, Kardynał Metropolita Krakowski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego ŚDM Kraków 2016, Prof. Wojciech Nowak, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prof. Wojciech Zyzak, Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Książe Monako Albert II (przesłane w formie video), Dr Marcello Bedeschi, Przewodniczący Fundacji Jana Pawła II dla Młodzieży, Watykan

9.50 – 10.30 Wystąpienia młodych pochodzących z różnych kontynentów wprowadzające w tematykę encykliki Laudato si': 1) Zmiany klimatyczne; 2)

Problemy dotyczące zasobów wodnych; 3) Straty w zakresie różnorodności biologicznej; 4) Obniżenie poziomu jakości życia; 5) Nierówności w skali globalnej

10.30 – 10.50 Wykład: „Encyklika Laudato si'. Ziemia, dom, praca”, Prof. Pierluigi Malavasi, Dyrektor Alta Scuola per l'Ambiente, UNICATT

10.50-11.20 Przerwa

11.20 – 11.50 Wykład: Droga Encykliki Laudato si', S.E. Card. Peter Turkson, przewodniczący Papieskiej Rady Iustitia et Pax

11.50 – 12.45 Wystąpienia otwarte (maksymalnie 3 minuty na wystąpienie)

12.45 – 14.30 – Przerwa obiadowa

Sesja II - Wystąpienia Instytucji i Organizacji Międzynarodowych

14.30 – 15.45 Panel I – „Środowisko, gospodarka, rozwój”, moderator prof. Sandro Cocconcelli, Wydział mikrobiologii żywności Unicatt.

Świadectwa i ich podsumowanie: p. GIAN LUCA GALLETTI Minister Środowiska Włoch

15.45 – 17.00 Panel II – „Wychowanie i nawrócenie na Ekologię Integralną”.

Świadectwa i ich podsumowanie: prof. JAN SZYSZKO, Minister Środowiska Polski

17.00 – 17.30 Przerwa kawowa

17.30 – 18.45 Panel III – „W stronę nowego stylu życia”, moderator prof. Michael Agliardo, Loyola University of Chicago.

Świadectwa i ich podsumowanie: p. MILAGROS COUCHOUD, członek Komitetu Naukowego i Technicznego Fundacji Księcia Monako Alberta, przewodnicząca Istituto Mediterraneo dell'Acqua (IME)

18.45 – Prezentacja dokumentu końcowego, ks. João Chagas, Przewodniczący Sekcji Młodych Papieskiej Rady ds. Świeckich.

19,00 – Słowa pozdrowienia J.E. kard. Stanisław Ryłko, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, Watykan

Konferencja będzie symultanicznie tłumaczona na pięć języków: polski, angielski, włoski, hiszpański, francuski.

Za: www.swietostworzenia.pl

Odeszli do Pana

ŚP. BR. ANTONI MARCZEWSKI (1986-2016) OP

Zginął brat Antoni Marczewski.

„Brat Antoni Marczewski nie żyje. Zginął wczoraj prawdopodobnie rażony piorunem. Proszę o modlitwę za Antka i jego rodzinę” – napisał we wtorek 12 lipca rano na Twitterze ojciec Paweł Kozacki, przełożony Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego.

Brat Antoni Marczewski urodził się w 1986 roku w Warszawie. Ukończył magisterskie studia biologiczne na Uniwersytecie Gdańskim oraz licencjackie na Wydziale Rolnictwa i Biologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Interesował się ochroną środowiska naturalnego w ujęciu chrześcijańskim.

Jako świecki student związany był z dominikańskim duszpasterstwem akademickim przy stołecznym klasztorze przy ulicy Freta.

Do Zakonu wstąpił przed dwoma laty, a 15 sierpnia 2015 roku złożył pierwsze śluby. Niedawno ukończył pierwszy rok studiów w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Ojców Dominikanów w Krakowie. Zmarł tragicznie 11 lipca.

Msza św. pogrzebowa śp. br. Antoniego Marczewskiego OP odbyła się w piątek 15 lipca 2016r. w kościele OO. Dominikanów na Służewie w Warszawie. *fot. Dawid Grzeskowiak OP*



Świadectwo kolegi...

Antek był absolwentem VI LO im. Tadeusza Reytana w Warszawie, chodziłem z nim razem do jednej klasy (biolchem). Niesamowity chłopak, wyjątkowo mądry życiowo, z pasją, powołaniem, która była jego sposobem na życie, umiał być sobą i miał ku temu odwagę, bo dzisiejsza rzeczywistość nie sprzyja oryginalności. Byliśmy kiedyś razem na wycieczce ornitologicznej pod Warszawą. Antek wyróż-

niał się charyzmą, poczuciem humoru, opanowaniem, umiał rozmawiać z każdym i to o wszystkim. To był niespotykane silny i zdeterminowany gość! Miał dar przekazywania wiedzy, objaśniania, robił to w bardzo atrakcyjny sposób. Świetnie pisał i przemawiał, miał bardzo bogatą wyobraźnię. W swoim krótkim życiu bardzo wiele osiągnął, on na prawdę chciał coś zrobić i odnosił poważne sukcesy. Tym bardziej nie mogę uwierzyć, że zginął!

To bardzo przykre, że odszedł ktoś, kto mógł zdziałać, zmienić bardzo wiele w rzeczywistości, która nas otacza. Jego podejście do ochrony przyrody, do ekologii, było bardzo racjonalne.

Był świetnym kolegą, cierpliwym, który mi sporo przetłumaczył, zauważył błędy jakie popełniałem i sądzę, że dzięki niemu stałem się lepszym człowiekiem, jest tutaj jego poważna zasługa w mojej przemianie. Bardzo jestem mu za to wdzięczny, zawsze będę pamiętał o jego pomocy. Współczuję rodzinie Antka; mam nadzieję, że Niebo istnieje naprawdę...

Za: www.dominikanie.pl

ŚP. BR. ADRIAN BRZÓZKA (1963-2016) OFM

W niedzielę 10 lipca w godzinach popołudniowych, w szpitalu w Pińczowie po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł do Pana śp. br. Adrian Brzózka OFM. Przeżył 53 lata, w Zakonie 30 lat.

Śp. br. Adrian Waclaw Piotr Brzózka OFM, s. Józefa i Ireny zd. Ficner, urodził się 10 marca 1963 r. w Turku (diecezja wrocławska). Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w 14 sierpnia 1986 r. w Zakliczynie, gdzie odbył nowicjat. Pierwszą profesję zakonną złożył 15 sierpnia 1987 r. w Zakliczynie, profesję uroczystą 4 października 1991 r. w Krakowie. Pełnił posługę m.in. jako zakrystian, furtian, prokurator Kolegium Serafickiego w Wieliczce, wikariusz i ekonom Domu w klasztorach: w Przemyślu, Bieczu, Wieliczce, św. Antoniego w Warszawie, Zakliczynie, Warszawie – Mokotowie, Kazimierzu Dolnym, Brzezinach Łódzkich i Pińczowie. Od lipca 1993 r. do

grudnia 1997 r. pracował na misjach na Ukrainie w Kowlu i Lubomlu.



W grudniu 1997 roku uznany został przez władze Wołyńskiej Obszary za „persona

non grata” za wymowę wydanego na Ukrainie tomika wierszy, w którym byli funkcjonariusze KGB doszukali się rzekomo antyukraińskich akcentów. Laureat wielu krajowych konkursów poetyckich. Wiele wierszy publikował w prasie polskiej na Ukrainie i Litwie oraz w kraju – także w zbiorowych wydaniach książkowych. Wydał tomiki poezji: „Ciche wyznanie”, „Milczące cienie”, „Ziarno gorczycy”, „Czekanie na dotyk anioła”, „Powiedział: kochaj jesienne liście”, „Wracajmy do źródeł” (aforyzmy), „Uchylam nieba okiennicę”, „Sny utraconej ziemi”, „Spowiedź ciszy”, „Łabędzie nad rozlewiskiem”, „Logos” i „Via Dolorosa” (rozważania Drogi Krzyżowej).

Msza św. pogrzebowa została odprawiona we czwartek 14 lipca w Sanktuarium MB Mirowskiej w Pińczowie. Polecamy Panu Bogu w naszych modlitwach śp. br. Adriana. Za: www.ofm.krakow.pl

ŚP. O. ALEKSY FRANCISZEK WRZOSZEK (1937-2016) OFMConv

Śp. o. Aleksy Franciszek Wrzosek, profes wiczysty i kapłan Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, jubilat w Zakonie i kapłaństwie, zmarł dnia 12 lipca 2016 r. w Niepokalanowie, w wieku 79 lat, przeżywszy 60 lat w Zakonie i 51 lat w kapłaństwie.

Urodził się 23 stycznia 1937 roku w Sielcu (Powiat Opoczno) w rodzinie Piotra i Anny. Miał pięcioro rodzeństwa: trzech braci i dwie siostry. Wrzoscowie tworzyli dobrą, katolicką rodzinę. Ich wielką troską było staranne wychowanie dzieci. Głównym zajęciem rodziny i źródłem utrzymania było gospodarstwo rolne. Franciszek od dziecięcych lat pomagał rodzicom angażując się w proste prace gospodarskie. Już w jako kilkunastoletni młodzieniec myślał o poświęceniu życia Bogu. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Sielcu postanowił wstąpić do Niższego Seminarium Duchownego w Wąchocku. Zdał egzaminy i został przyjęty jednak przed rozpoczęciem roku szkolnego seminarium zostało zamknięte. Wobec powyższego Franciszek rozpoczął naukę w Technikum Finansowym w Radomiu. Po ukończeniu drugiej klasy zwrócił się z prośbą o przyjęcie do Zakonu Ojców Franciszkanów. W 1955 roku rozpoczął nowicjat w Niepokalanowie pod kierunkiem o. Władysława Ryguły. Zgodnie z ówczesnym obyczajem przyjął nowe imię zakonne Aleksy. Dnia 12 września 1956 roku złożył pierwsze śluby. W podaniu o dopuszczenie do profesji pisał, że jest przekonany o swoim powołaniu i pragnie „poświęcić się na całkowitą i wyłączną służbę Chrystusowi i Niepokalanej”. Po nowicjacie kontynuował naukę w zakresie szkoły średniej w Niepokalanowie. Po zdaniu matury w 1959 roku rozpoczął studia seminaryjne z filozofii w Łodzi-

Łagiewnikach. Następnie kontynuował naukę w krakowskim Seminarium Ojców Franciszkanów. W opinii wychowawców jawił się jako człowiek o charakterze dobrym i prostym, w kwestiach duchowych pobożny i gorliwy, zamiłowany do służby Bożej, wobec przełożonych zawsze uległy i grzeszny. Śluby wieczyste złożył dnia 7 października 1962 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1965 roku z rąk J.E. ks. bp. Juliana Groblickiego.



Ojciec Aleksy po święceniach został skierowany do pracy w parafii niepokalanowskiej jako katecheta. Następnie podejmował posługę w klasztorach w: Łodzi-Łagiewnikach (1967-1971), Łodzi przy ul. Kreciej (1971-1972), Elblągu (1972-1977), Skarżysku-Kamiennej (1977-1979), Lęborku (1979-1984), Skarżysku-Kamiennej (1984-1988). W 1988 roku został skierowany ponownie do Niepokalanowa, gdzie przebywał do śmierci.

Wypełnieniem powołania zakonnego i kapłańskiego o. Aleksygo była praca parafialna, katecheza dzieci i młodzieży, posługa chorym w szpitalu jako kapelan. Chciał także popularyzować postać i nauczanie o. Maksymiliana. Przy okazji beatyfikacji przygotował zbiór kazań ukazujące cnoty o. Kolbego i materiały katechetyczne prezentujące o. Maksymiliana jako wzór dla uczniów.

Ważnym rysem życia ojca Wrzoska jest przeżywanie choroby. Już w pierwszych latach kapłaństwa zdrowie o. Aleksygo uległo pogorszeniu, skarżył się na wiele dolegliwości i niejednokrotnie wymagał specjalistycznej pomocy lekarskiej. Pod koniec lat osiemdziesiątych zdiagnozowano u niego stwardnienie rozsiane. Doświadczane cierpienia przeżywał z wielką cierpliwością łącząc ból i trudy choroby z krzyżem Chrystusa.

Dziękujemy dobremu Bogu za dar śp. o. Aleksygo dla naszej wspólnoty. Jesteśmy wdzięczni za dobro, którego mogliśmy dzięki niemu doświadczyć i modlimy się, aby miłosierny Pan obdarzył go radością zbawionych.

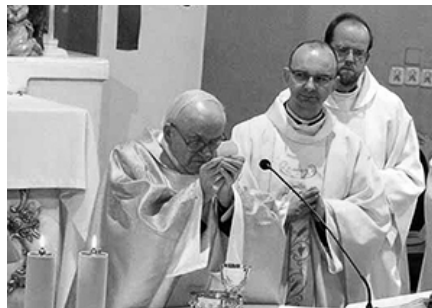
Pogrzeb śp. ojca Aleksygo odbył się dnia 15 lipca 2016 roku o godz. 10.00 w Niepokalanowie. Kondukt żałobny z kaplicy św. Maksymiliana do bazyliki poprowadził o. Grzegorz Maria Szymanik, Gwardian klasztoru Niepokalanów. Okolicznościową homilię podczas Mszy świętej wygłosił o. Paweł Warchoń z Niepokalanowa. Mszy świętej przewodniczył J.E. o. bp. Janusz Danecki, Biskup pomocniczy Archidiecezji Campo Grande w Brazylii. Kondukt żałobny na cmentarz klasztorny poprowadził o. Wiesław Pyzio, Prowincjał. *o. Piotr Żurkiewicz OFMConv, Sekretarz Prowincji*

ŚP. KS. JÓZEF ŻREBIEC (1939-2016) MS

Wierząc w życie wieczne, z żalem informujemy, że w poniedziałek 18 lipca odszedł do Pana nasz współbrat ks. Józef Żrebiec MS.

Ks. Józef urodził się 16 września 1939 r. Do Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette wstąpił w 1958 r.

25 września 1959 r. złożył pierwsze śluby zakonne, zaś profesję wieczystą 29 września 1962 r. w Dębowcu na ręce ks. prowincjała Stanisława Zawiszy MS. Został wyświęcony na kapłana 25 czerwca 1965 r. w Krakowie przez bpa Juliana Groblickiego.



Jego pierwszą placówką była parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance (1965-66), gdzie był katechetą. Przez kolejne

dwa lata również był katechetą w Gdańsku-Sobieszewie. W latach 1968-71 był wikariuszem i katechetą w Resku. Następnie 8 lat posługiwał w Kuźnicy Czarnkowskiej, najpierw jako wikariusz i katecheta (1971-73), potem jako superior i proboszcz (1973-79). Przez rok był katechetą w parafii w Rzeszowie, a w latach 1980-82 ekonomem w seminarium duchownym przy ul. Wiślniej w Krakowie. Przez następny rok posługiwał jako wikariusz i katecheta w Łętowie.

W latach 1983-88 był wikariuszem i katechetą w parafii pw. św. Bartłomieja w Dębowcu. W 1988 r. powrócił do domu

zakonnego w Trzciance, gdzie posługiwał do śmierci jako wikariusz, opiekun grup i wspólnot parafialnych, kapelan Domu

Pomocy Społecznej. Przez długie lata był również odpowiedzialny za kancelarię

parafialną. W 2015 r. obchodził złoty jubileusz kapłaństwa.

ŚP. BR. ELIASZ GOŁASZEWSKI (1931-2016) OFMCap

Patrzył na świat oczami świętego Franciszka – kilka myśli o śp. bracie Eliaszu.

W sobotę 9 lipca odszedł do Pana br. Eliaz Golaszewski.

W dzień Matki Bożej. Po wieczornej Mszy świętej przyjął Komunię Świętą i mocno już osłabiony przez chorobę – podtrzymywany przez braci wracał do celi. Kościół Święty modlił się wtedy pierwszymi nieszporemami, a w nich psalmem 116 „Cenna jest w oczach Pana śmierć jego wyznawców”.

Na półpiętrze Brat Eliaz zatrzymał się by spojrzeć na ogród, jakby chciał pożegnać się z tym miejscem. Często widywano go tam spacerującego z różańcem w dłoni. Nawet gdy już był bardzo chory – siadywał sobie na ławeczce. Któregoś razu z radością dziecka w głosie powiedział mi że w ogrodzie znalazł skarb! I zaraz mi

wyjaśnił że na młodym orzechowcu, którego pamięta od początku – jest pierwszy i jedyny orzech . „Za rok będzie owocował” – powiedział rozradowany Brat Eliaz. Patrzył na świat oczami świętego Franciszka...



We wspomnianą sobotę, ostatkiem sił doszedł do drzwi prowadzących za klau-

zurę. To była ta chwila spotkania ze Siostrą Śmiercią. Osunął się na ręce braci i oddał Bogu ducha. Łagodnie, jednym westchnieniem... – jak powiedział o. Dariusz.

Brat Eliaz tak jak spokojnie i pięknie żył, tak w spokoju odszedł do Pana. Nie było w nim walki, narzekania, chęci ocalenia życia za wszelką cenę. Przecież kilka tygodni wcześniej usłyszał w szpitalu że zostaje już tylko leczenie objawowe a nie przyczynowe jego choroby nowotworowej. Wiedział więc że przychodzi Siostra Śmierć. I przyszła. Przyszła i przeniosła Brata Eliasza do Pełni Życia, do Bożego Królestwa, dla którego na tym świecie żył w ubóstwie, posłuszeństwie i czystości prawie 65 lat.

o. Marek Skowroński
Za: www.kapucyni.pl